Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, piątek 6 sierpnia 1937 r. Nr. 214

Z pobytu króla Karola w Jugosławii

Białogród, 5. 8. (PAT) Król Karol rumuński po dwudniowym pobycie u regenta Pawła w jego letniej rezydencji Bro w Słowenii, wyjechał wczoraj do miejscowości Miloczer, gdzie przebywa obecnie królowa matka Maria.

W 23-cią rocznicę...

Bruksela, 5. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 9-tej wśród salw działowych i ryku syren fabrycznych, rozpoczęły się uroczystości 23-ej, tragicznej rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Belgii. Dzienniki przypominają przy tej sposobności, że 4-go sierpnia 1914 r. o godz. 10-ej padł, jako pierwsza ofiara wojny, kawalerzysta Fonck z 2-go pułku lansierów w czasie utarczki z niemieckimi ułanami pod Thimister.

Księstwo Kentu kupują polskie pledy

Jak już donosiliśmy, księstwo Kentu w ubiegłą sobotę zwiedzali Katowice, które u Dostojnych Gości wywołały duże zainteresowanie. W Rynku wystawa znanej małopolskiej wytwórni samodziałów, pledów, burek i koców „Leszczków" tak ściągnęła na siebie uwagę księstwa Kentu, że wstąpili do wnętrza i dużo czasu poświęcili zwiedzaniu bogatych składów firmy. Wyroby „Leszczkowa" wywarły na parze książęcej duże wrażenie, toteż nie szczedziła ona słów uznania tak o jakości, jak i o wysokim poziomie estetycznym samodziałów leszczkowskich.

Wytworny prymitywizm tych wyrobów spotkał się raz jeszcze z zasłużoną oceną. Że nie był to tylko zachwyt „urzędowy" — świadczy najlepiej fakt, że księstwo zakupili słynne już w całej Polsce pledy podróżne wyrabiane w Leszczkowie.

Dla informacji podajemy, że pledy takie można oglądać we Lwowie na wystawie składu fabrycznego „Leszczkowa" przy ulicy Kopernika l. 2.

Należy wyrazić zadowolenie, że polskie wyroby, wykonane ręką polskiego robotnika i to całkowicie z krajowego surowca jeszcze raz stwierdzają, że produkujemy obecnie w kraju materiały nie tylko dorównujące zagranicznym, ale nawet je przewyższające.

Podziękowania płk. A. Koca

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł. — r. l.) Szef Obozu Z. N. złożył najserdeczniejsze podziękowania Okręgom i Oddziałom OZN na całym terenie Rzplitej i organizacjom, instytucjom, oraz wszystkim osobom, które nadesłały życzenia w związku z nie udaniem się zamachu na jego osobę.

„Bandyci trockistowscy" od kiełbas

Moskwa, 5. 8. (PAT) Przed trybunałem okręgu azowskiego znaleźli się, jako oskarżeni pracownicy fabryki wędlin w liczbie 120 osób, którym zarzucano, iż zatruwali kiełbasy bakcylami i w ten sposób mieli zatruwać masy robotnicze. Sąd określił oskarżonych jako „bandytów trockistowskich" i „organizatorów zatruwania mas pracowniczych". Spośród oskarżonych zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie dyrektor fabryki Strelec, dyrektor handlowy magazynów spożywczych Roszelew i lekarz sanitarny Getman.

Balon niemiecki na linii Maginot'a

Paryż, 5. 8. (Tel. wł.) „Liberte" donosi z Metzu, iż w obrębie fortyfikacji linii Maginota wylądował balon niemiecki. Balon ten został zasekwestrowany przez władze wojskowe. Zatrzymani lotnicy oświadczyli, iż wystartowali z Kolonii do konkursu, zorganizowanego przez „Koelnische Ztg." i że wiatr spędził ich na terytorium francuskie. Lotnicy niemieccy w najbliższym czasie mają być odstawieni do granicy. Drugi balon niemiecki wylądował jednocześnie na terytorium Wielkiego ks. Luxemburg.

Próby dywersji opozycyjnej przed zjazdem krakowskim

Rzymowski-Niedziałkowski w ofensywie — Czy stoimy w przededniu częściowej rekonstrukcji gabinetu?

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł. — l. r.) W miarę zbliżenia się terminu Zjazdu Legionistów rośnie w prasie lewicowej atak na płk. Koca. Atak ten rozwija się zarówno w prasie PPS-owej, jak i w organach uchodzących za lewy odłam „sanacji". Nie trzeba dodawać, że akcji tej wtórują dzienniki tego typu co „Czas", nie mówiąc już o „Warszawskim Dzienniku Narodowym". Akcja ta obliczona jest na tworzenie dywersji w stosunku do płk. Koca.

W prasie P.P.S. zabrał głos b. poseł Niedziałkowski, a ostatnio Wincenty Rzymowski, skompromitowany jak wiadomo w aferze plagiatorskiej. Niezmiernie znamienny jest fakt, że Rzymowski prosto ze stanowiska w dawnym „Kurierze Porannym" wylądował po krótkiej przerwie w organie P.P.S. Jest to, jak mówią w kołach politycznych, bardzo znamienne. Drugim tego typu wypadkiem jest pochodzący z tego samego środowiska publicysta Czarnocki, który okazał się wielkim przeciwnikiem akcji płk. Koca i już w tym charakterze występuje na łamach organu Związku Nauczycielstwa Polskiego, cieszącego się — według ustalonej opinii — cichym poparciem min. Święcłosławskiego.

Jest to oczywiście zupełnie niezrozumiałe dla poważnych sfer politycznych, w jaki sposób organ zbliżony do członka rządu angażuje się w walkę z O.Z.N. Jeżeli się zważy niedawny incydent z min. Poniatowskim, to wszystko wskazuje, że rysuje się zasadnicza różnica zdań między niektórymi członkami obecnego gabinetu a Obozem, organizowanym z inicjatywy Marszałka Śmigłego-Rydza. Zaufanie wyraził Obozowi Z.N. również P. Prezydent R.P. w głośnej swej mowie radiowej.

W tej sytuacji pozycja min. Poniatowskiego i Święcłosławskiego jest zupełnie niezrozumiała i tłumaczy się — zdaniem kół politycznych — tylko tym, że obaj ministrowie zachowują się tak, jak mogliby się zachować politycy w przededniu ustąpienia, nie mając nic do stracenia.

Prof. Dubanowicz redivivus?

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł. l. r.) Jak donieśliśmy wczoraj, toczyła się oddawna w łonie Stronnictwa Narodowego walka liberalnych wpływów t. zw. „frontu Morges" z „Sekcją młodych", przybrała ostatnio na sile, dając przewagę „Grupie profesorskiej" czyli liberałom.

W związku z tym rozeszły się pogłoski, że prof. Edward Dubanowicz, który od szeregu lat trzymał się z dala od praktyki ma się przenieść do Warszawy i objąć w Stron. Narodowym jedno z kierowniczych stanowisk.

Fakt ten dowodziłby niewątpliwie ugruntowania się wpływów „frontu Morges" w tej partii.

Wszystkie ataki czerwonej milicji załamały się

Dalsze zwycięskie operacje wojsk powstańczych

Bilbao, 5. 8. (PAT) Pozycje powstańcze pod Cuervo były wczoraj ponownie atakowane przez Asturyjczyków. 3.000 żołnierzy brało udział w tej operacji, a celem jej było zdobycie okopów na przestrzeni zaledwie 100 mtr. Na odcinku tym wszystkie ataki milicji ludowej załamały się. Na placu pozostało 100 nieprzyjaciół zabitych.

Naval Carnero, 5. 8. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi, że wczoraj w trakcie operacji wojsk powstańczych zostały zdobyte bardzo ważne pozycje pod Villa Franca Del Pardillo.

Salamanka, 5. 8. (PAT). Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej donosi: Wojska powstańcze odparły na froncie asturyjskim natarcie oddziałów rządowych, które zmuszone do odwrotu zostawiły na placu boju przeszło 100 zabitych. Na froncie aragońskim przeprowadzały oddziały powstańcze akcję oczyszczania ostatnio zajętej strefy na odcinku Albarracin.

Lizbona, 5. 8. (PAT) W Barcelonie funkcjonuje od pewnego czasu tajna stacja radiowa nadawcza, uruchomiona przez anarchistów, która nadaje przemówienia oskarżające rząd w Walencji, że z jego winy republikańskie wojska poniosły klęskę pod Brunete. To samo radio komunikuje, że Madryt, Walencja, Alicante i Cuenca już nie mają gdzie pomieścić rannych przywożonych z frontu.

Salamanca, 5. 8. (PAT) Powstańczy komunikat radiowy donosi, że Msgr. Antonitti, delegat Papieża przy rządzie w Burgos, zwiedzał w dniu wczorajszym północne prowincje Hiszpanii

Ponad 500 km. na godzinę

Imponująca rozbudowa angielskiego lotnictwa

Londyn, 5. 8. (Tel. wł.). Rozbudowa brytyjskiego lotnictwa wojskowego przewidziana programem z r. 1935 dobiega końca. Według statystyki oficjalnej, lotnictwo wojskowe posiada obecnie 123 eskadr czyli o 117 procent więcej niż w r. 1935. Ogólna ilość samolotów bojowych wynosi 1542, czyli tylko o 200 mniej niż przewidywał plan. Od kwietnia 1935 r. zaangażowano 3500 pilotów.

Główny nacisk położyć jednak należy na wysoką wartość bojową nowych samolotów brytyjskich. Mimo pewnych zarzutów, które stawiano nowemu typowi samolotów, okazało się iż mogą one skutecznie rywalizować z najlepszymi produktami światowego lotnictwa.

NOWY BRYTYJSKI SAMOLOT BOJOWY OSIĄGA SZYBKOŚĆ PRZEKRACZAJĄCĄ ZNACZNIE 500 KLM. NA GODZINĘ.

„Synteza prymitywu i wyrafinowania"

Entuzjastyczne głosy prasy francuskiej o pawilonie polskim

Paryż, 5. 8. (Tel. wł.). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia pawilon polski, poświęcając mu specjalne artykuły.

„Temps" poświęca działowi polskie mu artykuł, pióra Leandre Vaillat. Autor zaznacza na wstępie, że projektodawcy pawilonu polskiego wykorzystali ornamentykę drzew, ogrodów Trocade dla stworzenia z nich elementu dekoracyjnego dla pawilonu. Zamiast konzentrować swą wystawę w jednym pawilonie, rozczłonkowano go na szereg budynków, z których każdy posiada swój odrębny charakter. Zwiedzamy z przyjemnością — pisze „Temps" jeden po drugim, a spostrzeżenia jakie czynimy na każdym kroku, świadczą nam o umiejętności wykorzystywania efektów przez twórców pawilonu.

Autor analizuje poszczególne fragmenty pawilonu, wymienia poszczególne dzieła sztuki, zdobiące go, zachwyca się boiserią, posadzkami, meblami Polski. Podkreśla pomysłowość w zobrazowaniu życia gospodarczego Polski, oryginalność makiety portu Gdyni, etc.

Czasopismo „Le Mois" w numerze poświęconym wystawie paryskiej omawia m. in. szczegółowo dział polski, pisząc m. in. o pawilonie polskim:

W PAWILONIE TYM NARÓD 35 MILIONOWY UPRZYTAMNIA POTĘŻNE PODSTAWY SWEJ PRZESZŁOŚCI HISTORYCZNEJ, NA KTÓREJ OPIERA SWÓJ BYT NARODOWY I TWORZY PRZYSZŁOŚĆ. PAWILON POLSKI ODZWIERCIADLA TYSIĄCLETNIĄ TRADYCJĘ CYWILIZACJI, KTÓRA ZALEDWIE OD LAT 20 POWOŁANA ZOSTAŁA DO NOWEGO ŻYCIA.

Nie jest on jedynie miejscem przechowania eksponatów polskich, reprezentuje on sam przez się stopień kultury, smaku i oryginalność sztuki polskiej.

WIELKI UROK PAWILONU POLSKIEGO TKWI W POŁĄCZENIU KONTRASTÓW. KRAŃCOWOŚCI HARMONIZUJĄ SIĘ W SYNTEZIE, KTÓRA DAJE JEDNOCZEŚNIE WRAŻENIE PRYMITYWU I WYRAFINOWANIA. TO POWSTAJE ZE SPLATANIA SIĘ ELEMENTÓW STAREJ CYWILIZACJI Z ŻYWOTNOŚCIĄ MŁODEGO NARODU W PEŁNI ROZWOJU.

W dzienniku „Je Suis Portant" Pierre Garatte w artykule poświęconym wy stawie, zaznacza, że do najoryginalniejszych pawilonów na wystawie należy pawilon polski, pełen atmosfery wiel kości i powagi.

W „L'Intransigeant" Brunon Guardia pisze o pawilonie polskim pt. „Pawilon polski daje model architektury lekkiej i pełnej fantazji". Pisze m. in. „Są na wystawie pawilony, o których można powiedzieć: „Nie widać na pozór nic prócz nich". Gdy się je raz obeszło nie powraca się do nich więcej. Pa wilon polski należy przede wszystkim odkryć w ogrodach Tracadero. Już sama wejście jest niespodzianka, podobnie jak rozgałęzienia pawilonu. Gdy tak z niespodzianki do niespodzianki kończy się zwiedzać pawilon, opuszcza się go z żalem i ochotą powrotu doń".

„Voila qui est bien joue" zaznacza dziennik. Autor opisuje następnie szczegółowo pawilon polski, wyrażając się z wielkim uznaniem o jego koncepcji architektonicznej i stronie dekoracyjnej.

Wzrost wskaźnika zatrudnienia w przemyśle

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). Iskra otrzymuje ze źródeł oficjalnych najnowsze zestawienie cyfrowe obrazujące sytuację gospodarczą w czerwcu. Porównanie tych cyfr z danymi za czerwiec 1936, wykazuje znaczną poprawę położenia gospodarczego w kraju. Ogólny wskaźnik produkcji (pierwsza liczba odnosi się do roku 1936, druga do r. 1937) wynosi 71,7 i 83,9 czyli wzrost o 17 proc. Produkcja dóbr wytwórczych 80,5 i 84,3 czyli wzrost o 19,6. Produkcja dóbr spożycia 74,1 i 80, wzrost o 8 proc.

Dzienne wydobycie węgla 74,5 i 97,5, wzrost o 31,7, rudy żelaznej 64,1 i 108,4, wzrost o 69,1 proc. Produkcja energii elektrycznej 211 miln. KWH i 267 wzrost o 23,7 proc. Wzrost zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, wielkim i średnim przemyśle 13,2 proc. przy czym liczba ta wynika z porównania stanu zatrudnienia w maju ub. roku i w maju bież. roku. Wskaźnik zatrudnienia wyrażony w robotnikogodzinach przepracowanych w maju b. r. w porównaniu z majem ub. r. wykazuje wzrost w przemyśle metalowym i maszynowym o 26,3 proc., chemicznym 15,8, mineralnym 12,2, włókienniczym 7,7 i papierniczym 12 proc. W czerwcu ub. r. załadowano w obrocie wewnętrznym przeciętnie 15 tonowych wagonów 10,9 tys., w czerw cu b. r. 14,8, a więc wzrost o 38 proc.

Jak w szekspirowskim „Makbecie..."

Wiedeń, 5. 8. (PAT) W jednej z dolin Tyrolu zaobserwowano niezwykłe zjawisko posuwania się naprzód lasu, wywołanego przez geologiczne obsuwanie się terenu. Zjawisko to grozi zniszczeniem kościoła w gminie Kaltenbrunn słynnego miejsca pielgrzymek całego Tyrolu. Poziom terenu obniżył się o półtora metra. Z wnętrza góry dochodzą odgłosy głuchych grzmotów. Zachodzi obawa, że strumień odwróci swój bieg i zaleje miejscowość Brütz.

Katastrofalna burza

Keijo, 5. 8. (PAT). W południowej Korei utraciło skutkiem gwałtownej burzy połączonej z piorunami, życie 130 osób. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Olbrzymi pożar

Telviv, 5. 8. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł pożar, którego pastwą padło kilka magazynów z żywnością. Straty wynoszą przeszło półtora milio na franków.

HARCERZE ODNALEŹLI SZKIELETY ŻOŁNIERZY ROSYJSKICH

Stanisławów, 5. 8. (Tel. wł.) Drużyna harcerska biwakująca na Zawojeli w rejonie Worochty, w czasie kopania dołu natrafiła w ziemi na głębokości 75 ctm. na trzy szkielety ludzkie. Obok szkieletów znaleziono szczątki munduru rosyjskiego i metalowy krzyżyk z rosyjskim napisem. Szkielety niewątpliwie należą do żołnierzy rosyjskich, poległych w czasie słynnych walk karpackich. Kości pogrzebano na cmentarzu worochciańskim.

Panika wojenna w Szanghaju

60.000 uciekinierów — Psychoza raidów samolotów japońskich

Szanghaj, 5. 8. (PAT). Wobec rozszerzających się coraz bardziej wiadomości o bliskim wybuchu wojny chińsko - japońskiej i możliwości natychmiastowego bombardowania Szanghaju, około 60.000 Chińczyków wraz z całym swym majątkiem uciekło z dzielnic chińskich i północno - zachod nich części strefy międzynarodowej miasta do centrum szanghajskich koncesji europejskich. Z Nankinu przybyło do miasta wiele tysięcy uciekinierów w obawie przed raidami samolotów japońskich na stolicę rządu centralnego.

Jednocześnie zaś z Szanghaju bardzo wielu mieszkańców tego miasta ucieka w kierunku Nankinu, sądząc, iż tam będą bezpieczniejsi. Fala uciekinierów w jedną i drugą stronę była tak duża w ostatnich dniach, że ruch kolejowy na trasie Szanghaj—Nankin musiał być znacznie powiększony. Z miast położonych nad rzeką Yang-Tse oraz ze wschodniego wybrzeża ciągną karawany uciekinierów do dzielnic centralnych kraju.

Tokio, 5. 8. (PAT) Ministerstwo wojny donosi, że straty japońskie w Chinach północnych wynoszą dotychczas 364 zabitych i 869 rannych. Straty chińskie wynoszą natomiast 2650 zabitych oraz 8200 wziętych do niewoli. Wojska japońskie zdobyły 8 dział polowych, 11 miotaczy min, 200 karabinów maszynowych i 5 tysięcy karabinów.

Tragiczne zaginięcie słynnej lotniczki usiłowano wykorzystać do szantażu

Nowy Jork, 5. 8. (PAT) Tragiczne zaginięcie lotniczki Amelii Earchart usiłowano ostatnio wykorzystać do przeprowadzenia szantażu. Mianowicie robotnik Wilber Rothar, który był obecny przy ostatnim starcie lotniczki podniósł i schował na pamiątkę upuszczony przypadkowo przez Eachart szal. Z chwilą zaginięcia lotniczki Wilber Rothar zwrócił się listownie do męża jej Puttmana, zawiadamiając go, iż Earchart została uratowana i przebywa na jednej z raf koralowych. Jako dowód prawdy załączył Rothar szal lotniczki, żądając równocześnie za wskazanie miejsca jej pobytu sume 2 miln. dolarów. Na żądanie męża lotniczki aresztowano Rothara, który przyznał się do oszustwa.

Całkowite zerwanie stosunków handlowych między Japonią a Chinami

Tokio, 5. 8. (PAT) Stosunki handlowe pomiędzy Japonią i Chinami w obecnej chwili są niemal całkowicie zerwane.

Jak donosi Ag. Domei, we wszystkich prowincjach Chin ogromna większość zawartych tranzakcyj z Japonią została anulowana. Japońscy kupcy osiedli i rezydujący w Chinach środkowych zwijają swe przedsiębiorstwa i wyjeżdżają z Chin. Japońskie fabryki włókiennicze w Szanghaju i Tien-Tsinie zostały unieruchomione. Eksporterzy japońscy poszukują nowych rynków zbytu, starając się opanować rynki południowego Pacyfiku.

Niedopałki papierosów powodem groźnych pożarów

Przemyśl, 5. 8. (Tel. wł.) W Zrotowicach (pow. Przemyśl) w stodole stanowiącej własność sołtysa gromady Jana Kapiatyna, wybuchł groźny pożar, który strawił całą stodołę wraz ze zbożem. Ogólna szkoda wynosi kilka tysięcy zł. Pożar powstał najprawdopodobniej od niedopałka papierosa rzuconego przez uczestników odbywającego się opodal festynu. W indentycznych warunkach spłonęła stodoła Marii Buskalskiej w Niżankowicach. Oto do stodoły tej stojącej przy drodze publicznej schronił się przed deszczem jakiś osobnik, który również porzucił niedopałek papierosa. W tym wypadku pożar wyrządził szkodę ok. półtora tysiąca zł.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło o przejściowym wzroście zachmurzenia przed chmurą kłębiaste o podstawie od 600 do 1000 m, na południowym wschodzie kraju miejscami deszcze. Słabe wiatry zmienne. Widzialność w godzinach rannych słaba z powodu mgieł, potem polepszająca się. Wiatry górne z kierunków zmiennych z szybkością około 20 km/godz. Skłonność do burz.

U. S. A. grozi olbrzymi strajk kolejowy

800.000 kolejarzy grozi porzuceniem pracy

Nowy Jork, 5. 8. (PAT) Stanom Zjednoczonym grozi nowy olbrzymi strajk kolejarzy. Według oświadczenia przewódcy maszynistów i palaczy, Dawida Robertsona, 350 tys. członków, należących do pięciu związków kolejarskich, jednogłośnie uchwaliło proklamować strajk w razie nie uwzględnienia żądań związku.

Już przed dwoma dniami 800 tys. głosów członków 14-tu innych związków pracowników kolejowych padło za ogłoszeniem strajku. Nieznaczna tylko część pracowników kolejowych waha się jeszcze przed powzięciem ostatecznej decyzji.

Nowy rekord szybkości

Turyn, 5. 8. (PAT) Hr. Theo Rossi De Montellera ustanowił na Lago Maggiore nowy rekord światowy szybkości łodzi motorowej, przebywając milę morską z przeciętną szybkością 146 i pół klm. na godz., bijąc dotychczasowy rekord francuski, wynoszący 140,618 klm. na godz.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1937 r.

Problem zdrowego mieszkania

Zagadnienie budowy mieszkań społecznie najpotrzebniejszych jest ciągle otwarte. Znaczenie jego podkreślane jest przy każdej sposobności i nie ma nikogo, ktoby podawał w wątpliwość konieczność i niezwykłą aktualność rozwiązania tego problemu. Mieszkania na hałdach i w hałdach robotników w zagłębiach węglowych, w ziemiankach, norach, rurach kanalizacyjnych, pod mostami, — ucieczka do biedaszybów, czy niekończące się wędrówki ludzi — oto formy bytowania rzesz bezdomnych zależnie od środowiska, warunków terenowych i stanu rodzinnego.

Dobre mieszkanie — to najistotniejszy warunek fizycznego i moralnego zdrowia rodziny.

Jakież przedstawiają się te najistotniejsze warunki w Polsce dla najbiedniejszej części ludności, tej, która „zaludnia" sutereny, poddasza, dzielnice podmiejskie, budynki folwarczne, czy wiejskie chałupy? Ileż „domów z dobrych przedwojennych czasów" nadaje się do rozbiórki, jako że urągają najprymitywniejszym wymaganiom higieny, zagrażają zdrowiu a nawet bezpieczeństwu publicznemu. Nie skanalizowane, cuchnące, odrażające ohydą wywoływać muszą rumieniec wstydu na twarzy współczesnego człowieka, który przy każdej sposobności akcentuje swe prawa do „egzystencji człowieka godnej".

Jest rzeczą stwierdzoną, że „najgęściej zaludnione" są mieszkania jednoizbowe w Polsce, gdyż na 1 izbę przypada 3,85 osób, podczas gdy w Niemczech — 1,80, Belgii — 1,45, Danii — 1,65, w Czechosłowacji — 2,90 osób. Są to oczywiście cyfry przeciętne. Wiemy bowiem, iż w większych zwłaszcza miastach u nas przypada na 1 izbę, czy norę — 4,14 osób — szczególnie na przedmieściach i w suterenach!

Tak jest. Sytuacja mieszkaniowa w zakresie małych i tanich mieszkań przedstawia się katastrofalnie. — Wszystkie zaś znaki na niebie i ziemi wskazują, że będzie się ona raczej pogarszać, gdyż braki będą narastały w miarę przyrostu ludności i walenia się starych ruder. Dotychczasowe zaś próby rozwiązywania zagadnienia budowy małych mieszkań nie stoją w żadnym stosunku do potrzeb i nawet w małej części nie łagodzą klęski.

Boć ani akcja T. O. R-u, ani starania nielicznych zresztą spółdzielni mieszkaniowych, które podjęły się zaspokojenia głodu mieszkaniowego wśród robotników, nie daly, bo dać nie mogły poważniejszych osiągnięć. Prywatne budownictwo mieszkaniowe nie wykazało najmniejszego zainteresowania dla tej sprawy, szukając lepszej, rentowniejszej lokaty kapitału.

Wydaje się nieodzownym, by dla zaradzenia klęsce głodu mieszkaniowego dla najbiedniejszej ludności uruchomić cały zespół środków, które mogą tu mieć zastosowanie. Spodziewać się też należy, że Pierwszy Kongres Mieszkaniowy ze szczególną troską do tego zagadnienia przystąpi. Nie wystarczy oprzeć się tu wyłącznie na jednej formie działania. Równie potrzebnym tu będzie ożywienie działalności spółdzielni budowlanych szczególnie tych, które posiadają już place, czy zaczęte budowy, jak inicjatywy społecznej. Niemniej jednak ważnym wydaje się pobudzenie prywatnego budownictwa w kierunku budowy mieszkań małych i dostępnych dla uboższych sfer społeczeństwa. Kredytowanie budowy mieszkań społecznie najpotrzebniejszych musi być oparte na specjalnych zasadach. Wysokość kredytu i jego oprocentowanie winno tu być dostosowane do możliwości wygospodarowania niezbędnych sum na pokrycie spłat. Na miejscu wydaje się nam i zastosowanie specjalnych przywilejów podatkowych w stosunku do tych, którzy podejmą budowę tanich małych mieszkań. Słowem szereg norm specjalnych zastosowany być powinien, jeśli mamy wyjść z katastrofy mieszkaniowej. Wszystkie czynniki — państwowe, samorządowe i społeczne muszą zespolić swe działania i świadczenia, by systematycznie i w sposób skoordynowany zapewnić ciągłość i potęgujący się rozwój budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych. W. R.

Echa zamachów irlandzkich

Wizycie angielskiej pary królewskiej w Belfaście, stolicy północnej Irlandii, towarzyszyło szereg aktów zamachowych w postaci silnej detonacji w Belfaście oraz zamachów na urzędy celne i mosty, których kilka wysadzono na pograniczu Ulsteru i Wolnego Państwa Irlandzkiego. Zamachy te obliczone były raczej na demonstrację, aniżeli na pozbawienie kogoś życia, groźniej natomiast wyglądał, na szczęście w ostatniej chwili udaremniony zamach bombowy na pociąg 700 policjantów, którzy strzegli parę królewską podczas pobytu w Belfaście. Wielkość i różnorodność akcji zamachowej wskazuje wyraźnie, że była ona przygotowana wprost precyzyjnie i że brała w niej udział większa ilość uczestników.

Jest to dzieło według doniesień depeszowych, skrajnych ekstremistów irlandzkich. Rząd Wolnego Państwa Irlandzkiego nie miałby więc z akcją tą bezpośrednio nic wspólnego. Nie sposób jednakże nie zauważyć, że akcja ta musiała być przygotowana na terenie Wolnego Państwa, że rząd pozostawia skrajnym ekstremistom całkowitą swobodę działania i że nic obecnie nie słychać, żeby wszczął jakieś śledztwo celem wyśledzenia organizatorów zamachów. Można więc sądzić, że demonstracyjna akcja zamachowa była na rękę rządowi de Valery.

W akcji zamachowej chodziło o zademonstrowanie przeciw niezależności Ulsteru, czyli 6 hrabstw północnoirlandzkich od Wolnego Państwa i przeciw związkowi tych hrabstw z metropolią brytyjską. Ulster oddzielono, jak wiadomo, od Irlandii południowej w r. 1922, kiedy Anglia po krwawym powstaniu irlandzkim w czasie wojny i po długotrwałym okresie rozruchów i zamachów zdecydowała się dać Irlandii uprawnienia dominium. Ludność Ulsteru — protestancka w przeciwstawieniu do katolickiej Irlandii południowej — opowiedziała się wówczas za ściślejszym związkiem z Anglią, który został jej zapewniony przez uniezależnienie od Dublina i obdarzenie lokalną autonomią.

Od r. 1922, a szczególnie od czasu dojścia do władzy de Valery w r. 1932, Irlandia południowa systematycznie zrywała wszystkie więzy łączące ją z Wielką Brytanią, aż wreszcie ostatnio przekształciła się w niezależną zupełnie republikę, wykreślając osobę króla z wszelkich ustaw państwowych. Irlandia północna natomiast dochowała wierności koronie brytyjskiej i jest zadowolona ze związku z Anglią, czego wyrazem był m. in. udział premiera Ulsteru w majowej konferencji imperialnej w Londynie. Podkreśleniem serdecznych więzów, łączących ludność Irlandii północnej z koroną brytyjską miała być właśnie ostatnia wizyta pary królewskiej w Belfaście. Króla Jerzego i królowę Elżbietę witano tam rzeczywiście serdecznie. Uroczystości zostały jednak zakłócone demonstracyjnymi zamachami.

W postanowieniach nowej konstytucji irlandzkiej znajduje się kilka sformułowań, wskazujących na to, że rząd irlandzki pragnie uważać za terytorium Wolnego Państwa całość obszaru „zielonej wyspy". Jest to oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym i oznacza właściwie zamach na niezależność Ulsteru. Wątpić jednak należy, by rząd irlandzki odważył się sformułowania te zrealizować w praktyce. Anglia, która milcząco pogodziła się z ostatnimi posunięciami rządu de Valery, jest w sprawie Ulsteru nieugięta i wystąpiłaby w jego obronie zbrojnie.

Niewątpliwie wizyta pary królewskiej w Belfaście była też przestrogą pod adresem rządu Wolnego Państwa Irlandzkiego. Wagi tej przestrogi nie mogą osłabić wymierzone przeciw polityce brytyjskiej akty zamachowe.

K. G.

Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na Kopiec ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem — po ukończeniu budowy Kopca.

W przypisku

Konsolidacja i konsolidacja

W dwutygodniku „Myśl Polska" (Warszawa, 1–15. VIII) p. W. Bączkowski rozważa treść idei konsolidacji, przeciwstawiając się jej pojęciu płytkiemu i oportunistycznemu:

„Prawo zwyciężania ideowo zwięzłej, moralnie skupionej mniejszości nad galaretkową, ideowo i wszechstronnie kompromisową większością nakazuje zarzucić myśl o możliwości stosowania szerokiego wachlarza idei, jako fundamentu zjednoczenia. Nakazuje tym samym skoncentrowanie uwagi na idei piłsudczykowskiej, i na zagadnieniu jej bezkompromisowego uznania.

W tym aspekcie zagadnienie warunków konsolidacji wyglądać będzie jako zagadnienie zwężenia wyjściowej bazy ideologicznej. To nie jest paradoks. To jest tylko odrzucenie zbankrutowanych szlachecko-polskich zasad konsolidacji w imię „kochajmy się i nie dajmy się", w imię zasady kiplingowego wodza narodu małp, wyjącego: „jesteśmy jednej krwi". To jest tylko zrozumienie faktu zaniku mięśni u chorego na elephantiasis organizmu, robiącego jednak wrażenie tytaniczne, to jest postawienie karty na małego lwa, idącego do walki z olbrzymim słoniem, to jest uznanie konieczności przedarcia się przez tłum przewalającej się gawiedzi i dotarcia do małej, lecz skupionej grupy, której ideowe zestrzelenie się ten właśnie tłum poprowadzi go jutro do wielkich czynów i wielkich osiągnięć".

*Autor słusznie wskazuje na niebezpieczeństwo grożące idei ziednoczenia narodowego, gdyby zagadnienie **samej idei, w imię której** ziednoczenie ma być dokonane, zostało zepchnięte **na drugi plan**.*

*Niesłychanie ważny i aktualny postulat zgody konsolidacji i przekreślenia nieistotnych sporów, to oczywiście dopiero **warunek nowej twórczości politycznej**.* (s.)

Gdzie szukać prawomyślnych

INSTYTUCJAMI PAŃSTWOWYMI ZAWŁADNĘLI SABOTAŻYŚCI

Moskwa, 4. 8. Charakterystycznym dla dzisiejszego ZSSR są liczne procesy o defraudacje, które toczą się na terenie całej Rosji sowieckiej. Ostatnio odbył się proces kilku urzędników z rejonu Niżny-Łomowsk, oskarżonych o zdefraudowanie pieniędzy państwowych, sięgających kilkaset tysięcy rubli. W wyniku rozprawy skazano kierownika oddziału finansowego sowietu, Bachmurnowa, na 3 lata więzienia, dyrektora miejscowej fabryki Dubajewa i kierownika miejscowego oddziału banku państwowego Makarowa — każdego po 2 lata więzienia, b. prezesa miejscowego komitetu wykonawczego Szawalina na półtora roku więzienia, oraz buchaltera fabryki Dołgowa na jeden rok więzienia.

Moskwa, 4. 8. Jako pierwszy z cyklu procesów przeciwko „wrogom narodu", działającym na terenie radiofonii sowieckiej, rozpoczęła się w Moskwie rozprawa przeciwko prezesowi ogólnosowieckiego komitetu dla spraw radiofonii, Malcewowi.

Niebawem odbędą się dalsze procesy przeciwko personelowi radiofonii w Kijowie, w Charkowie i Łukach, oskarżonemu o „akcję sabotażową" oraz o uniemożliwienie nadawania „ważnych dla państwa wiadomości".

W związku z aferami radiowymi w Kijowie postawiono w stan oskarżenia cały personel redakcyjny dziennika „Proletarskaja Prawda" za solidaryzowanie się z „sabotażystami".

ODEBRANY DEBIT

Berlin, 4. 8. (PAT) Odebrano tu debit dziennikowi szwajcarskiemu „Thurgauervolkszeitung". Dziennik ten był bardzo poczytny w Berlinie. Co tydzień ukazywały się w nim kroniki wydarzeń w Trzeciej Rzeszy.

Angielscy inżynierowie — szpiegami

Histeryczne wymysły prokuratora Wyszyńskiego

Moskwa, 4. 8. Generalny prokurator ZSRR Wyszyńskij ogłosił w „Komsomolskiej Prawdzie" artykuł o działalności wywiadów obcych na terytorium Rosji Sowieckiej, w którym w sposób zupełnie nie dwuznaczny atakuje wywiad angielski.

Przyznać należy, że ataki zwrócone przeciwko Ingelligence Service wkracza ją już trochę w dziedzinę fantazji. Wyszyńskij bowiem przytacza wypadek, który był rozpatrywany przed kilku laty przez najwyższy sąd ZSRR, kiedy to rozpatrywano sprawę inżynierów angielskich Mac Donald'a, Torntow'a i innych, przysłanych do Rosji wraz z maszynami dostarczonymi przez angielską firmę „Metro-Vickers".

Inżynierowie ci, będący — zdaniem Wyszyńskiego — agentami Intelligence Service'u, mieli rzekomo za zadanie prowadzić akcję szpiegowską, a na wypadek wojny szerzyć dywersję.

Wyszyński twierdzi, że kiedy ich właściwe zadanie zostało odkryte przez jedną z urzędniczek firmy, Anglicy mieli ją wywieść do Małachówki, upić, a następnie wrzucić pod przejeżdżający pociąg. Przyznać należy, że to brzmi mało prawdopodobnie.

Zamiłowany sportowiec na tronie

Świeżo koronowany król egipski Faruk I., należy do najczynniejszych sportowców, jacy zasiadają na tronach świata. Pobyt w kolegiach angielskich stał się momentem zwrotnym w życiu młodego, bo liczącego zaledwie 18 wiosen monarchy.

Król Faruk oprócz dokładnego i wszechstronnego przygotowania naukowego stał się zamiłowanym sportowcem. Jego starty w zawodach konnych w Oxfordzie, spotkania tenisowe lub gra w polo oraz słynne walki o mistrzostwo kolegium na ringu lub na terze wytworzyły dokoła osoby młodocianego króla opinię najwytrawniejszego cudzoziemca wśród studiującej młodzieży akademickiej w Oxfordzie. Kiedy przed rokiem król Faruk powrócił po przerwanej edukacji do kraju, stał się pionierem niezależności i potęgi wewnętrznej swej bogatej krainy.

Wprowadził przy pomocy rady suwerennej szereg inowacyj, nie zapominając o krzewieniu kultury fizycznej wśród szerokich mas społecznych. Przy fabrykach i biurach powstały kluby i związki zespolone w jedną centralę sportu odrodzonego Egiptu. W sierpniu odbędzie się w Kairze otwarcie nowego stadionu gimnastycznego, wyposażonego we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia i wspaniały sprzęt.

Na życzenie młodego, czczącego pamięć swego zasłużonego ojca, monarchy, stadion ten będzie nosił miano „Fuada I".

Obrona Leningradu

Wielkie manewry sowieckiej armii

Leningrad, 4. 8. W ostatnich dniach lipca w okolicach Leningradu odbyły się wielkie wojenne manewry, których zadaniem była próba obrony Leningradu przed napadem. W ćwiczeniach wziął udział garnizon leningradzki oraz kilka tysięcy robotników i techników. Ćwiczenia te pozostają w związku z przewidywaniami sowieckiego sztabu, który twierdzi, że na wypadek wojny najbardziej zagrożonym punktem na zachodniej granicy jest Leningrad.

Rozważa się projekt rozpoczęcia budowy trzeciej linii obronnej wzdłuż wybrzeża morskiego od granicy sowiecko-fińskiej do granicy sowiecko-estońskiej.

Gorżkie słowa prawdy

amerykańskiego Litwina o swej ojczyźnie

Ryga, 5. 8. (PAT) Z Kowna donoszą:

„Lietuvos Zinios" zamieszcza krytyczne uwagi Litwina amerykańskiego o dzisiejszej Litwie kowieńskiej. Autora przede wszystkim razi, że podstawowa idea państwowa i narodowa na Litwie jest tak rozdrobniona, że nawet sami Litwini nie wiedzą z którego końca ją pochwycić.

„Chocibyście — pisze autor — niewiadomo ile stworzyli organizacji, dla wspierania Litwinów z zagranicy, chocibyście niewiadomo ile przesyłali obrazków z Litwy do amerykańskiej prasy, niczego nie osiągniecie, dopóki nie zaczniecie dawać przykładu u siebie"

Ostatnie wiadomości sportowe

NOWY TRYUMF KUCHARSKIEGO

W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Kucharski, mimo silnej konkurencji, zajął pierwsze miejsce w biegu na 1000 mtr., bijąc rekord polski w czasie 2:28,2.

POLSKA NA 3 MIEJSCU W STRZELANIU

W środę zakończone zostały w Helsingforsie zawody o mistrzostwo świata zespołowe i indywidualne. Z broni wojskowej na 300 mtr. w postawie leżącej indywidualnie mjr. Wrzosek zajął 12-te miejsce, a por. Borowski 14-te miejsce. Na pierwszym miejscu znalazł się Fin Loukonen 192 pkt. Zespołowo Polska zajęła 3-cie miejsce 544 pkt

Przed londyńską wizytą

barona Neuratha w Londynie

Odprężenie na linii Londyn — Berlin

Londyn, 5. 8. (PAT) „News Chronicle" podaje wiadomość swego korespodenta berlińskiego, że kanclerz Hitler, który odwołał wizytę barona Neuratha w Londynie w czerwcu b. r., obecnie zdecydował miał, iż wobec rozmów między Rzymem i Londynem — oraz wobec wymiany listów Mussoliniego i Chamberlaina sytuacja uległa zmianie.

Gdy ambasador brytyjski sir Neville Henderson, który przebywa obecnie na urlopie letnim, powróci do Berlina, zostanie on powiadomiony, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy gotów jest złożyć wizytę w Londynie, gdy tylko odpowiadać to będzie rządowi brytyjskiemu. Dziennik nie przypuszcza jednak, aby wizyta ta odbyła się przed drugą połową września.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości „News Chronicle" podkreślić należy, że ewentualny przyjazd barona Nueratha do Londynu w drugiej połowie września nie może wchodzić w rachubę, albowiem w tym czasie minister Eden będzie w Genewie. Wizyta niemieckiego ministra spraw zagr., o ile w ogóle dojdzie do skutku, nastąpić mogłaby najwcześniej w połowie października.

Niemcy poprą Włochy

w razie ataku Anglii

Londyn, 4. 8. (PAT) Ag. Reutera donosi, że w przeciwieństwie do pogłosek, jakie obiegały dziś wczesnym południem, ambasador sowiecki Majskij w rozmowie z lordem Plymouth oznajmił, że rząd ZSRR nie przewiduje możliwości żadnych zmian swej polityki ani też stanowiska, zajętego na ostatnim posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji. Jednocześnie ambasada ZSRR oświadczyła, iż obiegająca w Londynie pogłoska o rzekomej zmianie stanowiska Sowietów w sprawie przyznania praw kombatantów w Hiszpanii jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Berlin, 4. 8. Jeden z dzienników angielskich podał wiadomość, że mniej więcej przed 6 tygodniami nastąpiła wymiana listów między Mussolinim a kanclerzem Hitlerem, w których poruszana była sprawa poparcia Włoch przez Niemcy na wypadek zaatakowania ich przez Anglię. Według informacyj kół miarodajnych, wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Ś. † p.
JAN ze Żdżary de GOZDAWA
ŻDŻARSKI
em. Radca Sądu Apelacyjnego
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4-go sierpnia 1937 roku, przeżywszy lat 78.

Kulisy sensacyjnego procesu

ZASZCZEPIONE BAKTERIE TYFUSU

WYWOŁAĆ MIAŁY EPIDEMIĘ NA TYŁACH POWSTAŃCZYCH

Paryż, 4. 8. (PAT) Tajemnicza sprawa skazania na śmierć przez sąd wojenny w Salamance dwóch Francuzów, niejakiego Louis Chabrat i Jean Bouguennec przybrała niezwykle sensacyjny obrót.

Reportaże, drukowane od dwóch dni przez współpracownika „Journal" Morice'a, przynoszące niezwykłe rewelacje o działalności obu skazanych na terenie Hiszpanii, wywołały ostatecznie poruszenie i dość szeroką i ostrą polemikę w prasie francuskiej.

Według tych rewelacyj Morice'a, podtrzymywanych przez „Action Francaise", „Jour" i „Liberte", obu aresztowano. Francuzi zostali użyci do przeniesienia bakteryj chorobotwórczych: tyfusu i śpiączki na tyły armii gen. Franco.

Inicjatywa rozpoczęcia wojny bakteriologicznej, według Morice'a, wyjść miała ze strony tajemniczego Rosjanina, który zaangażował obu Francuzów za odpowiednią sumę pieniężną, przyrzekając im, że osobiście nic im nie zagraża.

Nadzwyczajny wysłannik „Journal" opisuje ze szczegółami, w jakich okolicznościach obu awanturnikom, którzy podjęli się przeniesienia mikrobów do Hiszpanii, porobiono odpowiednie zastrzyki bakteryj, które dla nich samych miały być nieszkodliwe, natomiast przez które stali się roznosicielami zarazków wśród otoczenia.

Ponieważ przed tą operacją obu kandydatom na roznosicieli zarazków doręczono odpowiednie sumy pieniężne, które poczęli wydawać w spelukach Biarritz i St. Jean de Luz, sprawa wydała się przedwcześnie, obaj Francuzi bowiem poczynili pewne niedyskrecje, które przedostały się do hiszpańskich kół powstańczych tak, że skoro tylko przekroczyli granicę hiszpańską, zostali aresztowani.

W dzisiejszym ostatnim ze swych reportaży, Morice podaje przebieg rozprawy przed hiszpańskim sądem wojennym w Salamance, przed którym obaj delikwenci poczynić mieli wszystkie te sensacyjne zeznania.

Rząd gen. Franco wstrzymał wykonanie wyroku, o którym już nadchodziły wieści, że został wykonany, gdyż — jak informuje „Journal" — zamierza przedstawić całą sprawę na forum międzynarodowym, oskarżając stronę czerwoną o usiłowanie rozpoczęcia wojny przy pomocy mikrobów.

Inscenizację bakteriologicznej afery

zarzucają komuniści rządowi gen. Franco

Powyższe rewelacje, które dotychczas ze względu na swą niezwykłość przyjmowane były sceptycznie i nie znajdowały szerszego oddźwięku, ostatecznie jednak wywołały pewną reakcję w prasie.

Część dzienników z „Populaire" na czele traktuje całą sprawę jako fantazję. Komunistyczna „Humanite" i radykalna „Oeuvre" wystąpiły dziś jednak z kontrrewelacjami, oskarżając narodowe koła hiszpańskie w Paryżu, że zmontowały celowo tę sprawę, aby dostarczyć gen. Franco pretekstu do wszczęcia wojny gazowej.

Szereg dzienników przeprowadza tymczasem wywiady z uczonymi bakteriologami francuskimi, których zdania są podzielone co do możliwości praktycznego zastosowania podobnych metod.

„Jour" i „Action Francaise" podają jednak szereg nazwisk i faktów do wiadomości policji francuskiej dla potwierdzenia, że faktycznie na terytorium Francji pewne podejrzane międzynarodowe elementy starały się zorganizować zastosowanie po raz pierwszy metod wojny bakteriologicznej na korzyść strony czerwonej.

Wielkie dzienniki informacyjne powstrzymują się na razie od komentowania tych niezwykłych rewelacyj.

111 samolotów rządu walenckiego

strącili powstańcy w miesiącu lipcu

Salamanka, 4. 8. (PAT) Specjalny wysłannik Agencji Havasa donosi z frontu Teruel:

Liczne kolumny wojsk powstańczych wkroczyły wczoraj po południu na terytorium prowincji Cuenca. Posuwając się od niedzieli naprzód, oddziały powstańcze zmieniły kierunek i udały się na południe na Teruel, aby zamknąć pierścień pozycji koło Sierra Universales. Korespondent dodaje, że do opanowania prowincji Cuenca przyczyniła się znana bitwa pod Sierra Dalbarracin, która była wielkim sukcesem powstańców. Wojska rządowe wycofały się cał kowicie.

Berlin, 4. 8. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z San Sebastian, że nuncjusz papieski Antoniutti przybył do północnych prowincyj Hiszpanii, aby z polecenia Ojca św. zbadać sprawę repatriacji dzieci hiszpańskich, wysłanych za granicę z polecenia rządu w Walencji. Zdołano już ustalić, że spośród 4000 dzieci baskijskich, wysłanych do Anglii, z górą 1500 dzieci posiada rodziców, zamieszkałych na terytoriach, zajętych przez powstańców.

Rzym, 4. 8. (PAT) Dzienniki donoszą z Salamanki, że w lipcu r. b. wojska narodowe strąciły 111 samolotów rządu walenckiego.

Kiedy Stolica Apostolska

uzna rząd w Burgos

Londyn, 4. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Citta del Vaticano, iż w kołach, zbliżonych do Watykanu, oświadczono dziś wieczorem, iż jest prawdopodobnym, że Stolica Apostolska uzna rząd gen. Franco. Podkreślają jednak, że uznanie to jeszcze nie nastąpiło i prawdopodobnie nie nastąpi w najbliższej przyszłości.

Rzym, 4. 8. (PAT) Wiadomość jednej z agencyj amerykańskich, iż Stolica Apostolska urzędowo uznała rząd gen. Franco, nie została potwierdzona przez miarodajne koła watykańskie. Sfery kościelne wyjaśniają, że Watykan już oddawna utrzymywał nieoficjalne stosunki z gen. Franco, który wysyłał do Watykanu swego męża zaufania Churrucka, podczas gdy Watykan powierzył analogiczną misję reprezentacyjną w Hiszpanii narodowej kardynałowi Gomay-Thomas, arcybiskupowi Toledo.

Obrona aż do wyczerpania

Chiny muszą liczyć tylko na siebie

Szanghaj, 4. 8. (PAT) W przemówieniu, transmitowanym przez radio, przewodniczący rady politycznej prowincyj Hopei i Czahar, Wang-Czing-Wei oświadczył m. in.:

„Będziemy musieli prowadzić dalszą walkę. O ile państwo silne morze podjąć kampanię ofenzywną w nadziei na szybkie zwycięstwo, Chiny, jako kraj słaby, muszą szukać ocalenia w wojnie na wyczerpanie. Chiny muszą zdać sobie sprawę, że walka toczyć się będzie aż do wyczerpania ich przeciwników. Można przewidywać interwencje trzeciego mocarstwa, gdy po nieuchronnych niepowodzeniach wojennych Chiny zdołają wreszcie wyczerpać Japonię pod względem finansowym i wojskowym."

Przemówienie swe Wang-Czing-Wei zakończył jak następuje:

„Chiny muszą liczyć tylko na siebie w tej wojnie defensywnej. Inne mocarstwa, nawet zaprzyjaźnione, nawet pełne troski o ochronę sprawiedliwości, zawahają się przed wmieszaniem się do gry jedynie celem niesienia pomocy krajowi, będącemu ofiarą napaści."

Tokio, 4. 8. (PAT) Lotnicy japońscy donoszą o większych przesunięciach wojsk chińskich wzdłuż linii kolejowej Kałgan—Pekin. Samoloty japońskie bombardowały dwa pociągi pancerne w odległości 100 klm. na wschód od Kałganu.

Gorączkowe przygotowania

do świętej wojny z Japonią

Nankin, 4. 8. (PAT) W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że w ciągu najbliższych tygodni wszystkie przygotowania wojenne Chin zostaną ukończone i Chiny stanowczo sprzeciwią się dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich. Jednocześnie czynione są wysiłki osiągnięcia polubownego załatwienia konfliktu w drodze dyplomatycznej. Oczekiwany jest przyjazd ambasadora japońskiego Kawagoe. W pewnych kołach politycznych twierdzą nawet, że rokowania zostały już nawiązane.

KSIĘSTWO KENTU PRZEDŁUŻAJĄ POBYT

Łańcut. 4. 8. (Tel. wł.). Księstwo Kentu, którzy czują się w Łańcucie bardzo dobrze, pozostaną w gościnie u hr. Potockiego prawdopodobnie do 7 b. m.

NOWY LOKAL O. Z. N. W STANISŁAWOWIE

Stanisławów. 4. 8. Z dniem 1. b. m. przeniesione zostały biura Obozu Zjednoczenia Narodowego z ul. Bielowskiego na ul. Romanowskiego l. 9, tel. 333. Godziny urzędowe organizacji miejskiej i organizacji wiejskiej O. Z. N. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10—13 i od godziny 17—20. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretariat w godzinach urzędowych.

DRUGI NUMER „MŁODEJ POLSKI"

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że wyszedł drugi nakład pierwszego numeru „Młodej Polski", ponieważ pierwszy nakład został rozchwytany.

SYNEK MILIONERA ODNALEZIONY

Chicago, 4. 8. (PAT) 2-letni synek milionera Donalda Horsta, porwany wczoraj przez kidnapperów z ogrodu jego rodziców, odnaleziony został przez policję w całkowitym zdrowiu.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zjazd lustratorów Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego Województwa Stanisławowskiego

Na zaproszenie i pod przewodnictwem Prezesa Wojewódzkiej Delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Stanisławowie p. Stanisława Potulickiego, odbył się w Stanisławowie zjazd lustratorów - organizatorów Kółek Rolniczych.

W zjeździe, który zaszczycili swą obecnością przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego p. inż. Schönowitz, dyr. M. T. R. ze Lwowa P. Sozański, przedstawiciel Lwowskiej Izby Rolniczej p. inż. Witkiewicz, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Kałuszu p. Marczyński, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nadwórnej p. inż. Zadurowicz i z ramienia Kół Gospodyń Wiejskich p. Południewska, — wzięło udział 12 lustratorów z 12 powiatów województwa stanisławowskiego.

Zjazd miał na celu omówienie wyników rocznej pracy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, wzgl. Delegatury tegoż w województwie stanisławowskim oraz ułożenie planu pracy i skoordynowania wysiłków dla dalszego rozwoju pracy oświatowej w Kółkach rolniczych i spółdzielczej w sklepach i składnicach.

Podniesienie kulturalne i gospodarcze ludności polskiej w województwie stanisławowskim to motto i treść całodziennych obrad, referatów i dyskusji zjazdu.

Jak wynikało ze złożonych sprawozdań stan posiadania Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Kółkach i Sklepach K. R. wzrósł w ciągu roku — w najcięższych warunkach i stosunkach pracy przy pokonywaniu niezwalczonych zdawać by się mogło przeszkód, stawianych z różnych stron — o koło 100 proc.

Praca ta szła w różnych kierunkach. W oświatowym przez zebrania wiejskich Kółek Rolniczych (96 zebrań w ostatnich trzech miesiącach), i nie dania możności zasypiania członkom i stwarzania martwoty organizacji. Na zebraniach Kółek Rolniczych przeprowadzono 18 prelekcji o przechowywaniu obornika, 10 o akcji kompostowej, 9 z zakresu sadownictwa, 47 odczytów w zakresie ogólnym. Przeprowadzono 28 lustracyj Kółek Hodowlanych, 1 zebranie w sprawie zbytu jaj, a w jednej wsi asekurację bydła. W dziale spółdzielczym przeprowadzono 91 lustracyj Sklepów Kółek Rolniczych. Zorganizowano nowych Kółek Rolniczych 12, a nowych Sklepów K. Roln. 11 wiejskich i 2 miejskie. Cyfry te odnoszą się tylko do miesięcy, kwietnia, maja i czerwca b. r. Bilans więc całorocznej pracy przedstawia się jeszcze korzystniej, a wymowa tych cyfr daje świadectwo intensywności i siły tej pracy.

Tak prezes Wojewódzkiej Delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. St. Potulicki jak i kierownik tejże p. inż. Leszek Wilkosz w przemówieniach swoich o wskazaniach na przyszłość wezwali obecnych, by z zakreślonych planów pracy nie opuścić ani jednej pozycji, stać twardo i niewzruszenie na stanowisku wskazań narodowych i haseł Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego: „w każdej wsi Kółko Rolnicze, a przy każdym Kółku — sklep.“.

Ważność spółdzielczości i zależność od jej rozwoju podniesienia kulturalnego i ekonomicznego naszych wsi, specjalnie podkreślał p. inż. Wilkosz, wychodząc ze słusznego założenia, że tam tyko może być mowa o oświacie i kulturze, gdzie zdobędzie się najpierw dostatek. A przez najgęstszą sieć Sklepów Kółek rolniczych dążymy do zawładnięcia w swe ręce akcji zbytu, która jest właśnie celem naszej spółdzielczości i kluczem do osiągnięcia niezależności gospodarczej i dobrobytu.

Fachowe referaty wygłosili: inspektor spółdzielczy Wojew. Delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Roman Kusiak oraz lustratorzy pp. Jan Cwynar i Henryk Hosowicz.

Zjazdy ze względu na ich celowość postanowiono organizować co dwa miesiące z tym, że każdy następny zjazd wojewódzki odbędzie się w innej siedzibie powiatu.

Nowy numer „Polityki Gospodarczej“

Wyszedł z druku — liczący 32 strony — numer 43/44 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“. Numer ten zawiera artykuł wstępny p. t. „Odpowiedzialność za nieczynienie“, omawiający sprawy, w których powinna być obecnie powzięta przez rząd decyzja polityczno - gospodarcza“. Następnie artykuły: „Obniżenie oprocentowania wkładów“ — „Tragiczny węzeł gospodarki planowej (na przykładzie Japonii) — Międzynarodowa Izba Handlowa za liberalizmem gospodarczym“ — „Etatyzm w Polsce rozwija się pomyślnie — „Źródła siły militarnej także po za trójkątem bezpieczeństwa“ — O ideologię przemysłu przetwórczego“ — „Cena żelaza“ — „Holandia znosi embargo na złoto“ — Węgry płacą długi zagraniczne“ — „Przeciwko dewaloryzacji walut“ — „Siła nabywcza a ciężary publiczno - prawne“ — „A jednak cykliczność jest prawem kapitalizmu“.

Poza tym numer zawiera obszerny dział notatek ze świata gospodarczego oraz wyciągi z prasy zagranicznej, dotyczące aktualnych spraw polityczno-gospodarczych.

Udział Bułgarii w Targach Wschodnich

W ostatnich dniach nadeszło do Zarządu Targów Wschodnich zgłoszenie oficjalnego udziału Bułgarii ze strony Instytutu Eksportowego przy bułgarskim Ministerstwie dla Handlu, Przemysłu i Pracy w Sofii. Stoisko Bułgarii będzie miało charakter stoiska informacyjnego, na którym zostaną zademonstrowane kolekcje wzorów najważniejszych bułgarskich produktów eksportowych.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół floreny holenderskie 292.72 — 291.00, franki francuskie 19.92 — 19.80, franki szwajcarskie 122.00 — 121.20, funty angielskie 26.44 — 26.28, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.20, korony duńskie 117.99 — 11715, korony norweskie 132.78 — 131.80 korony szwedzkie 136.28 — 135.20, liry włoskie 24.60 — 23.30, marki fińskie 11.69 — 11.20, marki niemieckie 142.00 — 137.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 151.50 — 148.50, funty palestyńskie 26.25 — 26.00.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.25 — 57.00 — 57.25, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 6875 — serie 83.50, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 68.00 — serie nienotowane, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.50 — 39.63, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.00.

Tendencja nieco mocniejsza

DEWIZY

Lwów, dnia 5 sierpnia

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Kopenhaga 117.99 — 117.41, Amsterdam — 292.00 — 292.72 — 291.28, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.29 i trzy ósme — 5.30 i pięć ósmych — 5.28 i jedna ósma, Oslo 132.78 — 132.12, Paryż 19.87 — 19.92 19.82, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.95 — 136.28 — 135.62, Zurych — 121.70 — 122.00 — 121.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.03 — 27.83, Helsinki — 11.69 — 11.63, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.25 — 26.11.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie okroty w licznych artykułach oraz egzekutywne kupno rzepaku.

Pszenica, żyto rzepak, otręby pszenne podrożały, natomiast jęczmień potaniał.

Tendencja dla zbóż chlebowych i oleistych zwyżkowa, poza tym utrzymana, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 26.50 — 26.75, pszenica zbiorowa czerwona 25.50 — 25.75, pszenica jednolita biała 26.75 — 27.00 pszenica zbiorowa biała 25.75 — 26.00, żyto standart I, 21.50 — 21.75, żyto standart II, 21.25 — 21.50, jęczmień pastewny 17.50 — 18.00, len 44.00 — 44.50, rzepak ozimy 54.50 — 55.00, rzepik letni 49.00 — 49.50, mąka pszenna: gat. I. 0—30 proc. 43.00 — 43.50, gat. I. 0—50 proc. 41.00 — 41.50, gat. I. — 0—65 proc. 39.00 — 39.50, gat. II. 30—65 proc. 35.00 — 35.50, gat II. 50—65 proc. — 31.50 — 32.00, gat. III. 65—70 proc. 24.00 — 24.50, pastewna 19.00 — 20.00, razowa — 0—95 proc. 31.00 — 31.50, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 24.00 — 24.50, otręby pszenne grube 15.50 — 15.75.

Inne kursy niezmienione.

MIECZYSŁAW ZYDLER.

NA GDAŃSKIEJ LENIWCE...

(Ze wspomnień turysty wodnego)

Dokończenie.

Wtem wprost łodzi zapala się oślepiające światło i po atramentowych mrokach nocy zaczyna myszkować reflektor. Wkrótce odnajduje małą łódź, zagubioną na rozlewisku wód i zatrzymuje na niej zimne, białe spojrzenie. Odwracamy głowy i mrużymy oczy. Ale reflektor gaśnie, po czym noc wydaje się nam jeszcze czarniejsza, jeszcze bardziej nieprzenikniona. Jeszcze kwadrans i zatrzymujemy się przed jakąś domniemaną budowlą, której kształtów nie podobna dopatrzeć się w ciemnościach. Obok niej stoi na kotwicy i cumach szkuner trzymasztowy.

Z brzegu oświeca nas ktoś latarka elektryczną.

— Kto?... Dokąd?... Papiery! — padają nieodzowne a spodziewane pytania.

Legitymujemy się dowodami osobistymi, ale okazują się one niewystarczające. Dla wyjścia na morze ową przerwą z roku 1840 wymagane jest świadectwo powiatowego urzędu celnego.

— Sie müssen Kreis - Zoll - amtsausweis haben! — pada stanowczo i nieodwołalnie.

Naturalnie żaden polski turysta nie posiada owego tajemniczego świadectwa, w które zaopatrywać się należy na terenie Wolnego Miasta. Nasz trud nocny poszedł na marne.

Spędziwszy resztę tej niefortunnej nocy na krótkim śnie u nadbrzeża rzeki ruszamy nazajutrz w stronę Gdańska. Na martwej wodzie ożywiony ruch szybkobieżnych parowców śrubowych, które utrzymują wygodną komunikację pomiędzy Gdańskiem i miejscowościami podmiejskimi. Kutry rybackie przy akompaniamencie rytmicznej czkawki swoich motorów śpieszą z nocnym połowem do miasta. Wreszcie na zachodzie, osnuta oparami, ukazuje się imponująca panorama Gdańska.

Jeżeli dzień jest wietrzny, co jest równoznaczne z dużą falą na morzu, to turysta powinien zatrzymać się w Gdańsku. Trzeba przecież rozejrzeć się w stanie morza, na które nie podobna wypłynąć na niskiej płaskodennce, o ile warunki na to nie pozwolą. Może nawet wypadnie poczekać dłużej na odpowiednią pogodę. Na to żadnej rady nie ma. Nigdy nie będzie dosyć powtarzać tę twardą rzeczywistość naszym żeglarzom, którzy mierząc siły na zamiary próbują czasami wyczynów, nie mających żadnych szans powodzenia. Morze — to nie sadzawka w parku!... Zatoka Gdańska, tak często lekceważona i najwięcej właśnie przez tych, którzy jej nigdy nie zaznali, potrafi być groźna nawet dla morskich kutrów nie tylko dla rzecznych łodzi, czy zgoła szuhalei polskich, bo i takie ciągną do morza.

Nie powtarzałbym tego wszystkiego, gdybym wiedział, że mam do czynienia ze słuchaczem, już jako tako otrzaskanym z morzem. Ale wolę być posądzony o mantyczenie, niż zaniedbać chociażby jedno słowo, które mogłoby wpłynąć na większą ostrożność naszych przyszłych Slocumów, Gerbault'ów, Wagnerów i Bohomolców.

Życie w porcie gdańskim bije tętnem przyśpieszonym, ale regularnym. Oto doki i potężne budowle Stoczni Gdańskiej, dalej — stocznia Schichau, nawiasem mówiąc — jeszcze dzisiaj własność skarbu pruskiego. U nadbrzeży mnóstwo statków większych i mniejszych, które ładują najczęściej węgiel, a wyładowują rudę i złom żelazny. Łódź nasza idzie pod żaglem, ale powoli, gdyż wiatru w obrębie zabudowań jest nie wiele. Na prawym brzegu czerwone mury twierdzy Wisłoujścia. Niedaleko już morza rzeka skręca raptownie w lewo. Tu leży przedmieście Gdańska — Nowy Port, czyli Neufahrwasser. Po przeciwnej stronie, na półwyspie Westeplatte polskie ufortyfikowane składy amunicyjne. Przed urzędem pilotów należy się zatrzymać i zgłosić przejazd. Sztywny, zielono ubrany funkcjonariusz nie robi łodziom klubowym żadnych trudności. Jeszcze parę minut i wreszcie turysta wypływa na morze, które w czerwonych blaskach zachodu mieni się pięknym kolorem vert bauteille.

Chwila, kiedy turysta po długiej i mozolnej włóczędze znajdzie się wreszcie na morzu, jest doprawdy niepowrównana. Weź, Czytelniku miły, ćwierć litra ...swobody, dodaj do tego dwa kieliszki mocnej... radości życia, dolej jeszcze lampkę wyborowego... samopoczucia i zmieszaj wszystko dobrze, potrząsając silnie. Czy chcesz wiedzieć, jak taki coctail smakuje?... To skosztuj go sam!

KONIEC

Wiadomości bieżące

6 sierpnia 1937

Piątek
Przem. Pańskie
Jutro: Kajetana
Wschód słońca 4·3
Zachód „ 19·19

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska“ według powieści Tołstoja.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic“.
CASINO: I. „Królowa tańca“ — II. Flip i Flap, jako „Mistrzowie głupoty“.
CHIMERA: „Cyrk na okręcie“ — Path i Patachon.
EUROPA: „Na Sybir“ — (Smosarska, Brodzisz i Bodo).
GLORIA: I. „Wyprawa na Mongo“, — II. „Żyd wieczny tułacz“.
GRAŻYNA: 1. „Wybuchowa blondynka“ z Jean Harlow — 2. „Niebezpieczny flirt“ — z Myrną Loy.
KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
MARYSIEŃKA: Nieczynne.
METRO: „Król kobiet“.
MUZA: „Teodora robi karierę“.
PALACE: „Nieznośna dziewczyna“.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Pieśń jej matki“ z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Eskapada Weroniki“ i rewia.
ŚWIT: „Abdul Hamid—Czerwony sułtan“ i rewia.
TON: „Krew na morzu“.
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. ZUGSPITZE, znany szczyt górski — cel alpinistycznych wypraw.

Poświęcenie sztandaru Ochotników lwowskich

Jak przewiduje program Wielkiego Zjazdu b. Ochotników z całej Polski w dniu 15 b. m. we Lwowie, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Oddziału lwowskiego Związku b. Ochotników. Sztandar Ochotników lwowskich, ufundowany przez członków Oddziału, pięknie wykonany o typie sztandaru wojskowego, zostanie w tych dniach wystawiony w jednej z firm lwowskich.

Przygotowania do wielkiej uroczystości są w pełnym toku. Oddział lwowski przygotowuje się do serdecznego przyjęcia Kolegów z całej Polski. Karty uczestnictwa w cenie 1.50 zł. od osoby do nabycia w „Orbisie“, Lwów, plac Mariacki 5. Ochotnicy ze Lwowa winni się zgłaszać po odznakę zjazdową.

Dzieci dla Armii

Szczególnie serdecznie zareagowała młodzież na terenie gminy Morszyn, zgłaszając się na apel komitetu: „Dar powiatu stryjskiego dla Armii“. 10-letnia Jadzia Pancerzyńska i 14-letnia Danusia Gindówna urządziły pokaz lalek i cały dochód z tej imprezy przekazały komitetowi na zasilenie Funduszu dla Armii. Pomysł i wykonanie imprezy wzbudziły zainteresowanie i uznanie wśród starszych.

WYJAZD HARCERZY LWOWSKICH DO NIEMIEC

Wczoraj wieczorem zastęp harcerzy lwowskich odjechał ze Lwowa na trzy tygodniowy pobyt do Niemiec. Harcerze odjechali zarezerwowanym wagonem i dziś rano przybyli do Warszawy, gdzie przed południem w ciągu kilku godzin zwiedzili miasto. W południe harcerze odjechali do Łowicza, który zwiedzili wspólnie z młodzieżą niemiecką, a następnie drogą na Poznań odjechali do Niemiec.

Koło szybowcowe w Dolinie i kursy szybowcowe w Wygodzie

Koło Szybowcowe w Dolinie zorganizowało Szkołę szybowcową w Wygodzie, która corocznie szkoli pilotów do kategorii A i B. Szkoła ta przeszła na własność stanisławowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., który finansuje kursy szybowcowe w Wygodzie, jako centralne dla całego województwa. Szkoła mieści się w przepięknej letniskowej okolicy podgórskiej w widłach rzek Świcy i Mizuńki i posiada wygodne połączenie z Doliną. Korzystają z niej przede wszystkim obywatele województwa stanisławowskiego, a także obywatele innych województw Polski.

W przyszłości będzie się tam szkolić także pilotów szybowcowych wyższych kategorii. Na razie Koło szybowcowe w Dolinie wysyła kandydatów na pilotów szybowcowych wyższych kategorii do Bezmiechowej. Koło udziela także subwencji na szkolenie pilotów w lotnictwie motorowym.

WYKŁADY DLA POLICJI POWIATU MOŚCISKIEGO

W Mościskach odbyły się wykłady dla policjantów i ich rodzin z zakresu chorób społecznych, zawodowych i zakaźnych, zorganizowane przez Komendę powiatową P. P. Wykłady prowadził lekarz powiatowy dr. Wałęga.

WĘDRÓWKA OBOZU HARCERSKIEGO SZLAKIEM DRUGIEJ BRYGADY LEGIONÓW

Szesnastu harcerzy z Kalisza odbyło wędrówkę trzytygodniową historycznym szlakiem karpackim Drugiej Brygady Legionowej. Harcerze zwiedzili pobojowiska i po drodze rozpalali uroczyste ogniska, w których brała udział ludność miejscowa, w gawędach omawiano bohaterskie zmagania Legionistów. Harcerze z Kalisza przybyli następnie do Lwowa i zwiedzili pamiątki.

Wystawa drogowo-turystyczna w Wiśle

Dzięki protektoratowi i współudziałowi Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, Liga Drogowa weźmie udział w „Tygodniu Gór“ w Wiśle.

Wzorem Wystawy w Liskowie, gdzie Liga Drogowa święciła zasłużony sukces, w Wiśle zorganizowana będzie „Wystawa Drogowo - Turystyczna“ — symbol łączności rozbudowy dróg z rozwojem turystyki, tak ważnej dla bilansu płatniczego Polski.

Jak w roku 1935 Wystawa Drogowa w Warszawie była propagandą budowy nowych dróg i rozwoju motoryzacji w Polsce, tak Wystawa w Wiśle ma być potężnym wezwaniem społeczeństwa do budowy sieci dróg turystycznych.

— „TROCHĘ PIEŚNI, TROCHĘ SŁOWA“. W ramach audycji „Trochę pieśni, trochę słowa“ usłyszą dnia 6 sierpnia, w piątek, o godzinie 14.35 mali radiosłuchacze opowiadanie p. t. „Dalej nad morze“ Stanisława Procha, oraz płyty wybrane przez siebie.

— O ZATRUCIACH MIĘSEM. Każdy podczas lektury dzienników, niejednokrotnie zetknął się z notatką, że w pewnej miejscowości jedna lub kilka osób zachorowało wśród objawów ciężkiego zatrucia po spożyciu wyrobów masarskich. Co prawda, w ostatnich czasach wiadomości takie stają się coraz rzadsze dzięki środkom zapobiegawczym, stosowanym przez władze. Ale sprawa jest wciąż jeszcze na tyle aktualna, że warto ją omówić. Pogadankę na ten temat wygłosi dr. Bolesław Skarzyński dnia 6-go sierpnia o godzinie 17.50 na wszystkie Rozgłośnie polskie.

— „POLACY W SREBRNYM KRAJU“. Interesują nas wszystkich losy emigrantów, którzy za granicami państwa w obcych krajach szukają szczęścia. Srebrny kraj — Argentyna przyjmuje ich gościnnie i wszystkim dzielnym zapewnia pracę. Rodaków naszych ściąga przede wszystkim głód ziemi. Gdy się jednak w warunkach miejscowych rozejrzą, gdy przekonają się, jak trudno uporać się z ziemią zarośniętą gęsto krzewami i chwastem — ciągną przeważnie do miast. Wiele ciekawych obserwacji z życia Polaków w Argentynie zebrał w czasie swej podróży p. Jerzy Marlicz, który o wrażeniach swych opowie w reportażu p. t. „Polacy w srebrnym kraju“ dnia 6 sierpnia o godzinie 16.45.

— WIELKI KIERMASZ z Loterią Fantową o bardzo urozmaiconym programie, urządza w niedzielę o godzinie 3 po południu na placu Targów Wschodnich w pawilonie Nr. IV. Komitet Budowy Kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce, celem przysporzenia funduszów na dokończenie tegoż kościoła. Ze względu na cel szlachetny i ważny pod względem religijnym i narodowym, zwolennicy tej akcji tłumnie pospieszą w niedzielę na Targi Wschodnie, ażeby nie tylko zabawić się przy muzyce dwóch orkiestr, wojskowej i M. Z. E. i licznych niespodziankach jak: jazda konna dla dzieci, dancing dla starszych, wróżka dla ciekawych, wędka szczęścia dla szczęśliwych, koło szczęścia dla nieszczęśliwych, bufet dla głodnych i spragnionych i t. p., ale też ażeby swoim groszem poprzeć usiłowania Komitetu w celu doprowadzenia budowy tego kościoła do pomyślnego końca.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 45

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Powrócisz za trzy tygodnie?

— Nie wcześniej.

— Strasznie to długo!

— Najlepiej wróć do Lipowiec!

— Och nie Wiki! To niemożliwe! Spaliłam za sobą wszystkie mosty...

— Więc chcesz zamieszkać w Warszawie, na stałe?

— Nie widzę innego wyjścia...

— Pojmuję, że nie chcesz wrócić do „ciemnego dworu“. Brr! To tak, jakby więzień chciał wrócić dobrowolnie do więzienia... A więc czekaj na mnie w Warszawie. Trzy tygodnie, to nie tak długo. Po powrocie, pozostanę jakiś czas w Warszawie...

— Jakiś czas?

— Jest mowa o wielkim locie transatlantyckim w najbliższej przyszłości. Jestem jednym z kandydatów, który ma najwięcej szans. Ale to na razie tajemnica!

Chwyciła kurczowo jego rękę i patrzyła na niego z przerażeniem i rozpaczą.

— Więc to już tak będzie zawsze? — zapytała po chwili milczenia.

Bolski uśmiechnął się z zakłopotaniem.

— Trudno... Takie to już jest tempo współczesnego życia, a szczególnie życia lotnika...

— I ty byś nigdy nie zrezygnował z lotnictwa?

— Ja? nie wydaje mi się to możliwe... Cóżbym robił innego?

Doszli tymczasem do hangaru, z którego przed chwilą wytoczono samolot Bolskiego i usiedli tu na małej ławce pod bramą.

— Powiedz sama Tereniu, cóżbym mógł robić innego? — powtórzył zapytanie.

— Mógłbyś pozostać w wojsku i przenieść się do innej broni...

— Ach, oczywiście... Jeżeli sobie koniecznie życzysz...

Na otwartej, szczerej jego twarzy odmalował się wyraz takiego smutku i wprost dziecinnego rozżalenia, że mimowoli uśmiechnęła się.

— Nie Wiki! Nie chciałabym nigdy krępować twej wolności. Będę na ciebie zawsze czekała, ufnie i cierpliwie... Bo przecież wrócisz, prawda? Prawda mój śliczny chłopczyku?

Rozpogodził się natychmiast i objąwszy ją w pół przyciągnął do siebie, całując jej oczy i usta.

Z dala zawarczał jak grzmot motor aeroplanu. Dawano jakieś znaki chorągiewką...

XVI.

Korczyńska opiekowała się ciągle bardzo troskliwie Teresą, nie pozostawiając jej ani chwili wolnego czasu. Dnie całe schodziły na konferencjach z krawcami i fryzjerami i dopiero, gdy jej zdaniem Teresa nabrała warszawskiego szyku, poczęła ją wprowadzać w „wielki świat“ stołeczny. Ten wielki świat w jej pojęciu ograniczał się na modnych cukierniach, kawiarniach, dancingach, kinach i premjerach teatralnych.

Już zaraz w pierwszych dniach chciała ją zaprowadzić do znajomego adwokata, specjalisty od spraw rozwodowych, lecz Teresa oparła się temu stanowczo:

— Mam jeszcze czas, aż Wiktor powróci... To jest zbyt poważny krok w mym życiu, abym się mogła z dnia na dzień zdecydować...

— Przesadzasz! Najlepiej weź sobie przykład z Balickiej.

— To zupełnie co innego!

— Dlaczego?

— Dla Balickiej rozwód — to chleb z masłem. Jeszcze nie doszłam do takiej wprawy... I mam wrażenie nie dojdę nigdy.

Korczyńska uśmiechnęła się sceptycznie.

— Nie zastrzegaj się! Zresztą, rób, jak chcesz... Pozwól sobie tylko powiedzieć, że wobec Bolskiego wybrałaś złą metodę...

— To znaczy?

— Jesteś wobec niego zbyt... sentymentalna. To jest chłopak o złotym sercu, ale bardzo „dzisiejszy“. Ty musisz się zaraz kochać do grobowej deski, poważnie, ponuro, z łezką w oku. On bierze te sprawy bardziej lekko, naturalnie i wesoło. Zbytnią tkliwością możesz go tylko zrazić.

— Wierzę w jego miłość...

— Pięknie. Ale czy jesteś go tak całkiem pewna?

— Na razie tak... Masz jakie wątpliwości?

(C. d. n.)

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Gołębski Jerzy — Kraków, Dr. Lenartowska Eugenia — Kołomyja, Bogusz Adam, wł. dóbr — Derewlany, Prof. Baldwin-Ramułt Ludwik — Dwernik, Clifford Dennis, kupiec — Londyn, Kassern Maksymilian, inż. — Łódź, Markiewicz Bożena, wł. dóbr — Chlipie, Gromnicka Ewa, wł. dóbr — Lesbowce, Ostrowczynia Stefania, nauczycielka — Kraków, Chilarski Eugeniusz, pułkownik — Katowice, Wertheim Feliks, przemysłowiec — Kielce, Wittembowski Józef, inż. — Sosnowiec, Szypowski Józef, pułkownik — Warszawa, Webb Henryk, agent — Łódź, Augustynowicz Zofia, wł. dóbr — Katarzyków, Stążkiewicz Tadeusz, inżynier — Gdynia, Torno Karol, inżynier — Rzeszów, Dr. Baranowski Rudolf, adwokat — Poznań, Łucki Piotr, pryw. — Borszczów, Musiał Franciszek, ksiądz — Kraków, Muryn Seweryn, inż. — Lublin, Dr. Kozicki Edward, wł. dóbr — Dohorów, Kaskowska Maria, pryw. — Łuck, Polturak Felicjan, inżynier — Warszawa, Dr. Segal Ozjasz, lekarz — Łuck, Żaki Ignacy, notariusz — Drohobycz, Dr. Lustig Herman, lekarz — Tarnopol, Dr. Stocki Wacław, lekarz — Poznań, Dr. Ledyński, lekarz — Poznań, Sperling Ignacy, urzędnik pryw. — Warszawa, Dr. Hausknecht Ludwik, profesor — Przemyśl, Kalus Walter, kupiec — Katowice, Kaczkowski Michał, wł. dóbr — Chobulkowa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 1-go do dnia 7 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

OSZUSTKA W ROLI WŁAŚCICIELKI PENSIONATU

(a) Wiktoria Mendrykówna (ul. Tarnowskiego 24), padła ofiarą rafinowanej oszustki, przyjęła bowiem do swego mieszkania jakąś nieznaną kobietę, która przedstawiła się jej jako właścicielka pensjonatu „Gertruda“ w Jaremczu i w czasie swego kilkudniowego pobytu u donoszącej zaproponowała jej, aby pojechała z nią do Jaremcza, gdzie otrzyma posadę bufetowej. Mendrykówna zgodziła się na propozycję i gdy obie przybyły na główny dworzec, nieznajoma pożyczyła od Mendrykówny 15 zł. rzekomo na zakupy, a następnie zbiegła bez śladu. Mendrykówna powróciła do domu o jedno życiowe doświadczenie bogatsze a o 15 zł. uboższa.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) W dniu wczorajszym donieśliśmy o zamachu samobójczym Anieli Pelechaczowej, żony murarza, która powiesiła się na strychu swego mieszkania (Corso Łyczakowskie 32). Jak stwierdzono, w godzinach wieczornych zachorowało jej dziecko, a gdy ojciec przebywał w niedalekim szynku, Pelechaczowa doniosła mu o chorobie dziecka i zażądała, by zawezwał lekarza. Pelechacz, który znajdował się już w alkoholowym humorze odmówił i wówczas żona jego położyła kres swemu życiu. — Drugi zamach samobójczy notowano przy ul. Sobieszczyzna l. 10, gdzie 24-letnia Anna Iwasienko na tle zawodu miłosnego usiłowała otruć się jakąś nieznaną trucizną. Pogotowie przewiozło ją do Szpitala Powszechnego.

Pacyfistyczne rozważania...

Niezwykły wywiad przy asyście policji

Berlin, 4. 8. Przedstawiciel „United Press“ miał sposobność rozmawiać z Karolem Ossietzky'm, laureatem nagrody Nobla. Ossietzky, który znajduje się na kuracji przeciwturberkolicznej w jednym z sanatoriów w okolicy Berlina, oświadczył, że podjął całą nagrodę w sumie 97.000 mk. jeszcze w styczniu. Sumę tę złożył do jednego z banków berlińskich i może nią dysponować do swego uznania.

W zasadzie Ossietzky korzystać może z wolności, jednak zdrowie jego nie pozwala mu w chwili obecnej przedsiębrać jakiejkolwiek podróży, ma on jednak nadzieję, że kuracja, której się poddał, o tyle polepszy jego stan zdrowia, że wkrótce będzie mógł wyjechać do Szwajcarii. Jednakowoż projekt ten nie jest jeszcze definitywny.

Interesują go w chwili obecnej naukowe problemy z dziedziny fotografii i zagadnienia literackie. Ossietzky zaznaczył również, że jakkolwiek nie czyta gazet i na wiele zagadnień chwili obecnej odpowiedzieć nie może, to jednak pozostanie wyznawcą idei pacyfistycznych.

Rozmowa odbyła się w obecności żony publicysty i tajnego agenta policji. Podczas pożegnania towarzyszący korespondentowi agent oświadczył, że władze nie sprzeciwiają się, jeżeli Ossietzky zechce, w razie polepszenia zdrowia, wyjechać do Szwajcarii.

Gdynia przoduje...

Nowe towarzystwo dalekomorskich połowów

Gdynia, 4. 8. Statki polskiej floty handlowej bez uwzględnienia przewozów linii palestyńskiej oraz przewozów towarzystwa „Gdynia—Ameryka“ linie żeglugowe pomiędzy Kopenhagą a Ameryką półn., przewiozły w czerwcu br. 134.501 ton towarów wobec 131.276 ton przewiezionych w maju br. i 122.530 ton w czerwcu b. r.

Z ogólnej ilości na eksport przypadło 91.666 ton wobec 82.598 ton w czerwcu r. ub. Na import zaś 41.261 ton wobec 35.345 ton w czerwcu r. ub.

Gdynia, 4. 8. W Gdyni powstało nowe towarzystwo dla połowów dalekomorskich p. n. „Pomorze“. Nowa firma trudnić się będzie połowem śledzi i innych ryb morskich na Morzu Północnym i przywozić bezśrednio do Gdyni. Jak wiadomo, dwie tego rodzaju firmy, a mianowicie „Mewa“ i zlikwidowany „Mopol“, miały swe bazy operacyjne w Holandii, skąd dopiero przywożone były ryby.

Firma „Pomorze“ posiada obecnie dwa statki, zakupione w Anglii, z których jeden spodziewany jest w Gdyni w najbliższych dniach z transportem świeżych śledzi, z połowów na Morzu Północnym.

Tendencja zwyżkowa

na angielskim rynku bekonowym

Londyn, 4. 8. Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 30 lipca rb. kształtowały się następująco (w sh. za 1cwt.): irlandski 95—103, angielski 95—101, duński 97—100, holenderski 95—100, szwedzki 97—99, łotewski i estoński 93—94, polski, litewski i kanadyjski 92—94.

W porównaniu do notowań z dnia 23 lipca rb. notowania powyższe wykazują pewną zwyżkę za wyjątkiem cen bekonu irlandzkiego, duńskiego, holenderskiego i szwedzkiego, które pozostały bez zmiany. Tendencja rynkowa utrzymuje się w dalszym ciągu mocna.

Dla szynek i szynek w puszkach tendencja utrzymana.

Cena smalcu polskiego wynosiła ok. 65 sh. za 1 cwt.

KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH I JADŁODAJNI

Wydział przemysłowy Zarządu miej. przeprowadził w dniu 3. b. m. przy udziale Miej. Urzędów dzielnicowych oraz asystencji organów P. P., kontrolę sklepów spożywczych i jadłodajni. W wyniku kontroli ukarano doraźnie 85 osób z powodu nieprzestrzegania przepisów o ujawnianiu cen artykułów powszechnego użytku oraz 10 osób z powodu zaniedbań sanitarnych. Zarząd Miejski przypomina obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów ujawniania cen przez kupców i przemysłowców, a to pod zagrożeniem zastosowania rygorów ustawowych. Zwraca się również uwagę kupującym, aby we własnym interesie o każdym nadużyciu donosili odpowiednim czynnikom.

Półkolonie letnie

dla młodzieży wiejskiej

Nadwórna, 4. 8. Staraniem Powiatowego Komitetu Opieki nad młodzieżą w powiecie nadwórniańskim w 15 wsiach dla młodzieży ubogiej, wiejskiej zostało zorganizowanych 15 półkolonij, w których bierze udział ok. 700 dzieci w wieku szkolnym. Kolonie są prowadzone przez specjalnie przeszkolone osoby, które prócz pracy wychowawczej prowadzonej w ośrodkach wiejskich zajmują się stroną gospodarczą półkolonii. Całość akcji spoczywa wyłącznie w rękach zespołu, a mianowicie pp. insp. szkol. Wł. Chomy, Stanisławy Łodzińskiej (T. S. L.), Salomei Wiszniewskiej (Z. O. P. K.) i Heleny Kuligowskiej (Koło Gosp. Wiejsk.). Ludność wiejska akcję przyjęła z wielkim zadowoleniem.

ZMARLI WE LWOWIE:

Katarzyna Turoń lat 58; Jan Grabnicki l. 37; Andrzej Bednarz l. 32; Emilia Łobuńska l. 31; Maria Szczerba l. 85; Felicja Sicher l. 30; Pesel Nass l. 80; Barbara Hauerstoch l. 72; Szymon Feldstein l. 75; Hana Katz l. 73; Rachela Grün l. 86; Gerschon Kart l. 82; Mendel Schuster l. 37; Józef Pfeffer l. 63; Samuel Schatz l. 75; Karol Czudżak l. 65; Walenty Derengowicz lat 78; Feliks Domrazek l. 68, Karolina Hymon l. 23; Grzegorz Maciuk l. 43; Tadeusz Nizio l. 20.

Niezwykła skarga o 60 tys.

Modelka zwyciężyła dyrekcję fabryki

Warszawa, 4. 8. Niezwykłą sprawę rozpatrywał w końcu lipca sędzia grodzki na paryskim przedmieściu Goulommiers. Do sądu zwróciła się ze skargą młoda modelka Joanna Mathes, domagając się odszkodowania od dyrekcji fabryki listew w Paryżu.

Tło sprawy przedstawia się dość oryginalnie i stało się przedmiotem wielkiego zainteresowania szerokich sfer publiczności paryskiej. Wiosną bieżącego roku panna Joanna Mathes jadąc na motocyklu uległa katastrofie, w której winę poniósł szofer fabryki listew. Z braku świadków prokurator umorzył śledztwo, natomiast Joanna, która odniosła drobne okaleczenia, pojechała na wieś celem przeprowadzenia kuracji.

Kuracja ta przyniosła niespodziewanie pozytywne rezultaty. W przeciągu miesiąca panna Joanna utyła o 13 kg. Przesadny przyrost wagi spowodował ze strony panny Joanny kontrakcję. Udała się nad morze, w celu zastosowania kuracji odtłuszczającej. Niestety — były to daremne wysiłki.

Figura panny Joanny nie ulegała już zmianie. Straciła linię, a tym samym zatrudnienie w charakterze modelki w wielkim magazynie mód. Nie pozostawało nic innego, jak złożyć skargę do sądu i na podstawie świadectw i fotografii dowieść swej dawnej urody i harmonijnych linii ciała.

Młody sędzia grodzki po wysłuchaniu stron i dłuższym namyśle doszedł do przekonania, że żądanie panny Joanny Mathes jest słuszne. Wydał przeto wyrok, na mocy którego firma, która poszkodowała modelkę, winna zapłacić w przeciągu dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku kwotę 60.000 franków. Dzienniki paryskie zaopatrują powyższy wyrok charakterystycznymi tytułami „Manekin-modelka zwyciężyła dyrekcję fabryki listew“.

Zuchwałe włamanie do starostwa

Walka policjanta z opryszkami

Rzeszów, 4. 8. Jak już donosiliśmy, ostatnio dokonano w powiecie rzeszowskim i okolicznych powiatach szereg włamań kasowych, przy czym nie raz łupem włamywaczy padały poważne kwoty pieniężne.

Obecnie mamy do zanotowania dalsze wypadki włamań kasowych. — W Tarnobrzegu nieznani sprawcy dostali się przez okno do miejscowego Starostwa, gdzie w biurach kasy na II piętrze usiłowali rozpruć kasę. Dyżurujący posterunkowy zauważył jednak manipulację włamywaczy i usiłował ich ująć. Włamywacze, pozostawiwszy narzędzia na miejscu, zbiegli na dół i wyskoczyli z I piętra do ogrodu, ostrzeliwując się gęsto. Organa P.P. rozpoczęły pościg.

Drugi wypadek miał miejsce w Olchowej pod Dębicą. Tutaj włamywaczom powiodło się lepiej, gdyż przez nikogo nie zauważeni dostali się do biur Urzędu gminnego i po rozpruciu kasy zabrali z niej 700 zł. w gotówce, po czym zbiegli.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ramona“ i „Chińskie morza“, Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Idziemy ku szczęściu“.

BRZOZÓW. Goplana: „Żona dwóch mężów“, „Czarujące miasto“, „Zew krwi“ i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Orły na uwięzi“ i „Pięć dziewczynek z Kanady“.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej“, Sztuka: „Małżeństwo z miłości“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Przygody sportowca“, Palace: „Małżeństwo z pozoru“, Sokół: „Sensacją żyje świat“.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Doktór X.“

KOŁOMYJA. Mars: „Król żebraków“, Gwiazda: „Variete“.

LUBLIN. Apollo: „Zaginiona miłość“ i „2 dni miłości“, Corso: „Brutal“ i „Weź serce me“, Gwiazda: „Straszny dwór“ i „Nie miała baba kłopotu“, Venus: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Bohater“, Rialto: „Walczę o życie“ i „Świat jest zakochany“, Stylowy: „Taniec miłosny“ i „Dziewczę z Budapesztu“.

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko“, Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Rok 2000“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Ich noce“, Edison: „Skowronek“ i „Syn admirała“, Sokół: „Parada miłości“.

Z Nowego Sącza

ODDZIAŁ OCHRONY SKARBOWEJ W ZAKOPANEM. Z dniem 1. b. m. otwarty został w Zakopanem oddział Ochrony Skarbowej, którego kierownictwo objął p. Buda. (m).

LIKWIDACJA STRAJKU CEGIELNIANEGO W N. TARGU. Strajk robotników cegielni miejskiej w Nowym Targu został zakończony. Robotnicy uzyskali podwyżkę wynagrodzenia od 10 do 15 proc., oraz umowę zbiorową. (m).

Z Jarosławia

PLAGA ZŁODZIEI POLOWYCH Od pewnego czasu niewyśledzeni dotąd złodzieje polowi dają się dotkliwie we znaki rolnikom, których pola leżą w pobliżu Jarosławia. W nocy całe grupy złodziejskie udają się na pola i obcinają kłosy, wobec czego chłopi zmuszeni są do ustawiania straży, które pilnują gospodarskiego dobytku. (AB.)

EPILOG DEMONSTRACJI BEZROBOTNYCH. Przed przemyskim Sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Jarosławiu rozpatrywana była sprawa Witkowskiej Katarzyny i 13 towarzyszów, oskarżonych o występek publicznego nawoływania do przestępstwa i czynne stawianie oporu policji. Rozprawa ta była epilogiem smutnych zajść, jakie zaszły w Jarosławiu z początkiem maja b. r., w związku z głodówką kilkudziesięciu bezrobotnych. Przewód sądowy stwierdził winę oskarżonych, toteż Sąd skazał ich na karę więzienia od 1 do 6 miesięcy, jedną zaś kobietę uniewinnił Oskarżał prokurator Lisowski, bronili: dr. Blumenfeld, dr. Jedliński, dr. Grossfeld. (AB).

Z Turki n. Stryjem

(Fi) NIEPOSZANOWANIE NIEDZIELI. Sklepy żydowskie w Rozłuczu są zawsze w niedzielę otwarte mimo, że jest to niezgodne z ustawą.

(Fi) POŚWIĘCENIE OŁTARZA W KAPLICY RZYM.-KAT. W JASIENICY ZAMKOWEJ. Dzięki niezmordowanej inicjatywie proboszcza rzym. - katol. w Turce, ks. Kułakowskiego, w przyszłą niedzielę odbędzie się poświęcenie ołtarza w kaplicy w Jasienicy Zamkowej, zbudowanego staraniem zawiadowcy dróg P. K. P., p. Kozłowskiego oraz p. Michny. Równocześnie należy zaznaczyć, że w Rozłuczu powstanie wkrótce parafia rz.-katolicka.

Z Brzozowa

Katastrofalna burza nad pow. brzozowskim wyrządziła wielkie straty

W nocy z wtorku na środę przeszła nad powiatem brzozowskim gwałtowna burza z piorunami połączona gdzieniegdzie z gradem. Siłą wiatru wyrwane zostały w Dynowie, Bachórzu i okolicznych wioskach brzozy i drzewa owocowe, wraz z korzeniami. Również wicher zerwał kilka dachów ze stodół. Grad wielkości orzecha laskowego zniszczył pozostałe na polach zboża oraz owoce w sądach. (Wol.).

NOWY KLUB SPORTOWY. Na miejsce rozwiązanego przed kilku tygodniami klubu K. S. „Strzelec“, powstał nowy klub o znacznie silniejszej strukturze. W skład nowego klubu, który przyjął nazwę „Podhalanin“ weszli niemal wszyscy tutejsi sportowcy oraz sympatycy sportu. W skład zarządu weszli: burmistrz m. Brzozowa dr. Adam Dobrowolski i komendat P. W. i W. F. kapitan Godawa. (Wol.).

CZY UCIEKINIERZY Z WIĘZIENIA RZESZOWSKIEGO? W lesie jabłońskim koło Brzozowa, należącym do Antoniego Kraińskiego, błąka się kilku opryszków, którzy napadają na przechodniów, zabierając im pieniądze i odzienie. Rabusie ci występują wspólnie, ubrani są zaś w łachmany. Nie jest wykluczone, że są to uciekinierzy z więzienia rzeszowskiego. Policja wszczęła akcję. (Wol.).

Ze Stryja

TAJEMNICZY WYBUCH. Donosiliśmy o tajemniczym wybuchu w Ławocznym w domu Anny Gudz. Dochodzenia wykazały obecnie, że wybuch nastąpił od podrzuconego kawałka lufy karabinowej napełnionej prochem strzelniczym. Organa policji prowadzą dochodzenia w kierunku ustalenia sprawcy. (s).

ZWŁOKI NOWORODKA W LESIE. W lesie br. Groedlów w Oporcu znaleziono zwłoki noworodka w stanie rozkładu. Dochodzenia wykazały, że matką wyrodną jest Anna Szczadej, którą przytrzymano. (s).

WŁAMANIE. Do kooperatywy w Sławsku włamali się złodzieje, lecz spłoszeni przez policję uciekli, porzucając łup na miejscu. (s).

WYPADEK TYFUSU PLAMISTEGO. W Sławsku zanotowano jeden wypadek tyfusu plamistego. Władze sanitarne przedsięwzięły odpowiednie środki ostrożności. (s).

KRADZIEŻ ROWERU. Z werandy domu Heinricha Unterschichta skradziono rower męski marki „Neuman“ nr. rejestr. S. 84299. (s).

POBILI POLOWEGO. Polowy gromadzki w Pietniczanach natknął się w nocy w polu na nieznanych osobników, którzy kradli kartofle. W momencie gdy usiłował ich przytrzymać został przez jednego uderzony czymś twardym w lewy obojczyk, tak że obecnie nie może ruszać ręką. Złodzieje kartofle pozostawili na miejscu, sami zaś uciekli. (s).

POKAZ KONIA. W piątek odbędzie się „Dzień i pokaz konia“. (s).

Z Kołomyi

KRADZIEŻE. Onegdaj w nocy nieznany sprawca dostał się przez stłuczoną szybę do lokalu restauracyjnego Józefa Sipera, skąd skradł 2 butelki likieru oraz butelkę koniaku, wyrządzając szkodę na 52 zł.

Onegdaj zgłosił Baran Leopold z Kołomyi kradzież rewolweru wartości 40 zł. Poszukiwania i dochodzenia prowadzi tut. Wydz. Śledczy.

Onegdaj tut. Wydz. Śledczy w czasie rewizji u Olgi Fedasiuk zakwestionował chodnik. Dochodzenia stwierdziły, że rzecz tę skradła przed kilkunastu miesiącami u dyr. gimn. I. St. Boronia z Kołomyi.

W związku z kradzieżą worków u R. Hikand z Kołomyi przytrzymano jako podejrzanego o tę kradzież Michała Sopawskiego.

Wydział Śledczy w Kołomyi przytrzymał Jana Gassnera od dawna podejrzywanego o pasarstwo. G. miał nabywać szyny kolejowe z martwego toru w Szeparowcach i Werbiążu.

Onegdaj w godzinach rannych, skradziono z mieszkania S. Bartha, piekarza z Kołomyi kasete żelązną, w któ

KRONIKA LUBELSKA

WYPADEK ROWEROWY. Wysocka Anna zameldowała, że Truk Adam najechał rowerem na jej córkę Józefę, lat 11, która wskutek tego doznała silnego potłuczenia.

CZYN ZŁY CZY BEZMYŚLNY? W nocy na szlaku kolej. Rejowiec—Chełm, na torze Nr 2, nieznany sprawca w przełączu szyn z obydwu stron na 8 podkładach wyrwał haki do wysokości 8 cm, w górę i 1 hak włożył między złącza szyn. Stan taki trwał około 12 godzin i w czasie tym przechodziły pociągi, jednak żadnego wypadku nie było. Stan powyższy zagrażał niebezpieczeństwem wykolejenia się pociągu. Dochodzenie prowadzi policja.

OSZUSTWO. Wiszniewska Anna, zameldowała o oszustwie dokonanym przez Goldfarba Mońka, polegającym na wystawieniu fałszywych weksli za pobrany od meldującej radioodbiornik.

NAPAD RABUNKOWY. Na jadącego furmanką Germana Elę m-ca wsi Krasówka, w pobliżu wsi Korolówka napadł nieznany osobnik, który schwycił Germana za gardło i zagroziwszy nożem, wyciągnął mu z kieszeni 25 zł., po czym zbiegł. Pościg zarządzono.

ZE SPORTU

Mistrzostwa strzeleckie Huculszczyzny

W dniach 30 i 31 lipca oraz 1 sierpnia, odbyły się w Worochcie na Rebrowaczu, zawody strzeleckie o mistrzostwo Huculszczyzny, zorganizowane przez podokręg Związku Strzeleckiego w Stanisławowie. — W zawodach wzięły udział pięcio-osobowe zespoły ze Stryja, Rypnego, Stanisławowa, Kołomyii, Delatyna, Worochty oraz regionalny zespół huculski.

W pierwszym dniu zawodów po mszy św. odprawionej w miejscowym kościele, odbyła się defilada zawodników, przed przedstawicielami władz po czym reprezentant p. wojewody stanisławowskiego, przy dźwiękach Hymnu Narodowego, dokonał otwarcia zawodów. Po oddaniu strzałów do tarczy honorowej, rozpoczęły się właściwe strzelania, które przyniosły następujące wyniki:

Konkurencja indywidualna o mistrzostwo Huculszczyzny: 1) Pfeiffer (PPW. — Stanisławów) 558 pkt. na 700 pkt. możliwych. 2) Zachara (PPW. — Kołomyja) 547 pkt. 3) Zbieg (PPW. — Stanisławów) 491 pkt.

Konkurencja drużynowa o mistrzostwo Huculszczyzny: 1) PPW. — Stanisławów 2387 pkt. na 3500 pkt. możliwych, 2) Policyjny Klub Sportowy — Stanisławów 2288 pkt. 3) PPW. — Kołomyja 2218 pkt.

Karabin wojskowy, w konkurencji indywidualnej: 1) Zachara (PPW. — Kołomyja) 624 pkt. na 300 możliwych, 2) Pfeiffer (PPW — Stanisławów 259 pkt., 3) Walewski (PKS. — Stanisławów) 257 pkt. W konkurencji zespołowej: 1) Policyjny Klub Sportowy — Stanisławów 1216 pkt. na 1500 możliwych, 2) Pocztowe Przysposobienie Wojskowe — Stanisławów 1175 pkt., 3) PPW. — Kołomyja.

Strzelanie z broni małokalibrowej, w konkurencji indywidualnej: 1) Pfeiffer 233 pkt. na 300 możliwych, 2) Zachara 214 pkt., 3) Kleszczyński (Strzelec — Stryj) 207 pkt. — drużynowo: 1) PPW. — Stanisławów 979 pkt. na 1500 możliwych, 2) Związek Strzelecki — Stryj 890 pkt., 3) PKS. — Stanisławów 858 pkt.

Strzelanie z pistoletu, w konkurencji indywidualnej: 1) Zachara (PPW. — Kołomyja) 69 pkt. na 100 pkt. możliwych, 2) Rzeszustko (PKS. — Stanisławów) 67 pkt., 3) Pfeiffer 66 pkt. — Zespołowo: 1) PPW. — Stanisławów 233 pkt. na 500 pkt. możliwych 2) PPW. — Kołomyja 231 pkt., 3) PKS. — Stanisławów 214 pkt.

Zespół regionalny huculski poza strzelaniem o mistrzostwo Huculszczyzny, brał zarazem udział w strzelaniu z broni małokalibrowej o nagrodę pułku piechoty legionowej. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął Andrzej Bojko, uzyskując 79 pkt. na 100 możliwych.

W ostatnim dniu zawodów, po ukończeniu strzelań, odbyła się Msza św. polowa, po której nastąpiła defilada zawodników miejscowych organizacji PW. i WF., oraz obozów harcerskich męskich i żeńskich z terenu Worochty. Defiladę odebrał generał Karaszewicz - Tokarzewski, starosta nadwórniański p. Wolski, oraz reprezentanci władz miejscowych i strzeleckich. Po defiladzie odbyło się konkursowe strzelanie regionalnego zespołu strzeleckiego, oraz strzelanie o odznakę strzelecką wszystkich stopni. Następnie starosta Wolski wręczył zwycięskim zespołom i zawodnikom nagrody. Trzydniowe, pierwsze zawody strzeleckie o mistrzostwo Huculszczyzny, zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady“. Komisarzem głównym Zawodów był por. Skałuba.

* * *

Staraniem Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w Stanisławowie, rozegrano ostatnio w Worochcie, sześciodniowy kurs dla sędziów strzelecko - łucznych, w którym wzięło udział 20 kandydatów, wyłonionych przez sekcje strzelecko-łuczne z terenu okręgu stanisławowskiego. Słuchacze po wysłuchaniu teoretycznych wykładów, odbyli praktykę sędziowania na zawodach strzeleckich o mistrzostwo Huculszczyzny, a następnie zostali przyjęci w poczet kolegium sędziów strzeleckich.

BOKSERSKIE KURSY CZARNYCH

Sekcja bokserska Czarnych organizuje 8 tygodniowe bezpłatne kursa bokserskie dla młodzików i młodzieży starszej niestowarzyszonej pod kierunkiem dyplomowanego trenera p. Ostałowskiego oraz instruktorów Polskiego Związku Bokserskiego. Zgłaszająca się młodzież uwolniona jest od wpisowego i wkładek klubowych.

Zgłoszenia przyjmuje się we wtorki, czwartki i soboty od godziny 18-tej do 20-tej w Hali sportowej, ul. Jabłonowskich 5, zaś w poniedziałki, środy i piątki w Sekretariacie klubu, ul. Chorążczyzny 7/III p. od godziny 18—20. Zgłaszający winni posiadać własny inwentarz — składający się ze spodenek i pantofli.

Po ukończeniu kursu — urządzi Sekcja zawody dla juniorów. — Kurs rozpoczyna się w najbliższy czwartek, t. j. 5 sierpnia 1937 roku.

NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę, 8 b. m., rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o wejście do ligi państwowej: w Warszawie Polonia — Union Touring, sędziuje p. Muszkat; w Poznaniu HCP. — Gryf, sędziuje p. Tomaszewski; w Częstochowie Brygada — Naprzód, sędziuje p. Śliwczyński; w Janowej Dolinie Strzelec — Resovia, sedziuje p. Dziewniak; w Stanisławowie Revera — Unia, sędziuje inż. Chomyszyniec; w Grodnie WKS. Grodno — Śmigły, sędziuje p. Bański.

BUDGE NIE STANIE SIĘ ZAWODOWCEM

Wczoraj zwycięska drużyna tenisowa St. Zjednoczonych w turnieju o puchar Davisa opuściła Europę, udając się w drogę powrotną do kraju.

Kapitan drużyny amerykańskie, p. Pate, oświadczył w pożegnalnym interwiewie przedstawicielom prasy:

— Mistrz Wimbledonu i prawdziwy zdobywca pucharu Davisa, Donald Budge, wróci w roku przyszłym do Europy, aby bronić zdobytego tytułu mistrza Wimbledonu; Budge nie stanie się zawodowcem. Otrzymał już wiele kuszących ofert od amerykańskich menężerów, odrzucił je jednak bez namysłu.

rej znajdowała się kwota 150 zł. O kradzież tę podejrzany jest N. Dragan piekarz, który pracował w piekarni Bartha. Podejrzenie jest uzasadnione tajemniczym zniknięciem Dragana.

Niedawno w godzinach wieczornych nieznany sprawca wyrwał z ręki Marii Baluk na ulicy torebkę ręczną z gotówką 10 zł. Jako podejrzanych przytrzymano Kozara Nykołę, Kadubaniuka Józefa i Terpeluka Dmytra.

Dochodzenia w sprawie kradzieży prasy stolarskiej na szkodę Süssa Władysława z Kołomyi wykazały, że sprawcą tejże kradzieży jest Józef Tylka z Korolówki.

Onegdaj skradziono Mikołajowi Wintoniukowi w Diatkowcach we fabryce papieru niklowy zegarek. Dochodzenia w toku.

W Kosowie notują następujący rabunek: Zbiegły z aresztu grodzkiego w Żabiem, Odeńczuk Dmytro, uzbrojony w karabin, przybył do szałasu na połoninie Bubeńskie, skąd nie terroryzując obecnych zabrał parę kila sera. Następnie Odeńczuk zbiegł w kierunku Bereżnicy.

Nieznany sprawca przedostawszy się do domu Spaski Dmytra w Żabiem — Balina skradł stamtąd 80 zł. gotówki. Dochodzenia prowadzi tamtejszy Wydz. Śledczy.

Z Rawy Ruskiej

Z MAGISTRATU. Ławnik p. Gołębiowski pełniący czynności burmistrza już wyzdrowiał i poczyna powoli usuwać usterki, jakie miały miejsce w Zarządzie miejskim w czasie jego nieobecności.

„ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA". Koło Inwalidów Wojennych R. P. w Rawie Ruskiej organizuje 15. sierpnia b. r. „Święto Żołnierza", w którym wezmą udział wszystkie tut. organizacje.

POŻAR. W domu Fediuka Grzegorza zamieszkałego w Hujczu, wybuchł pożar od którego spłonął częściowo dach domu mieszkalnego. Przyczyną pożaru wadliwa budowa komina.

KRADZIEŻ KONI. Onegdaj z pastwiska skradziono 1 klacz ze źrebięciem, wartości 280 zł. na szkodę Maksyma Werbowego, rolnika w Nowosiółkach Przednich. Sprawcy nie wykryto. Dochodzenia prowadzi P. P. P. w Wierzbicy.

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 6 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Curtis-Meliche: Dwie pieśni z filmu „Ave Maria" — (płyty). — 12.20 (Lw.) Komunikat Izby Rolniczej. — 12.25 Orkiestra wojskowa. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni trochę słowa": Opowiadanie: „Dalej nad morze" Stanisława Procha oraz płyty wybrane przez dzieci. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Fr. Schubert: Trio B-dur op. 99 — (Cortot, Thibaud, Casals) — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze: z Warszawy i Lwowa. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.15 Chór mieszany Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich. — 16.45 „Polacy w srebrnym kraju". — 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. — 17.50 „O zatruciach mięsem" — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — 18.05 (Lw.) Ze sceny i estrady polskiej — (płyty). — 18.30 (Lw.) „Mody" w opracowaniu Stefanii Zielińskiej. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Transmisja z Oleandrów ze startu drużyn do Marszu Szlakiem Kadrówki. — 19.15 Muzyka z płyt. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Raduje się serce, raduje się dusza" — pieśni powstałe po wymarszu „Kadrówki". — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Nasze tańce" — gra Mała Orkiestra P. R. — 21.45 „Kapral Szczapa" — opowiadanie Karola Krzewskiego (dokończenie). — 22.00 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego. 22.30 (Lw.) Muzyka symfoniczna — (płyty). — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 „Z dziejów Baśki Murmańskiej" — fragment z książki Eugeniusza Małaczewskiego. — 23.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Bruksela franc. Festival muzyki rosyjskiej. Sol. R. Odnoposow (II nagroda międzynarodowego konkursu im. Ysaye'a).
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
23.00 Radio-Paris. Koncert nocny.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY
i dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkania — do wynajęcia przy ulicy Tarnowskiego 67. 6970

MIESZKANIE
trzypokojowe, pełnokomfortowe z ogrodem — do wynajęcia. Własna Strzecha 10, parter. 6969

POSZUKIWANE
komfortowe mieszkanie, pokój z kuchnią od 1 październik nika, niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia PAT. Akademicka 11. „Urzędniczka Państwowa". 6979

OD 1-GO
września, wolne mieszkanie 4-pokojowe we willi, 2 tarasy, pełny komfort, centralne ogrzewanie, bez podatku. Oglądać 5—6 po południu. — Zadwórzańska l. 109, dolny dzwonek. 6973

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, komfort, wolne. Nowy Świat 18, drzwi 5. 6965

POKÓJ
kawalerski od zaraz do wynajęcia dla Pana na stanowisku. — Kochanowskiego 112 (willa). 6980

POKÓJ
kawalerski, Wronowska 8. Pokój kawalerski Szeptyckich 5. Wiadomość Wronowska 8. 6984

DUŻY,
ładny, frontowy, balkonowy pokój, łazienka — wynajmę — Lenartowicza jedenaście drzwi cztery. 6978

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

UŻYWANY
Kasper 1, dobry stan. sprzedam. Adresować — Młyn Żółtańce. 6976

FORTEPIAN
dobrej marki, okazyjnie sprzedam. Lelewela 17, — drzwi 1, między 2—4. 6967

NAJPIĘKNIEJSZE
palta damskie, kostiumy, suknie i t. p. z powodu upływu sezonu sprzedajemy za bezcen
MAISON POSAMENT
Lwów, Akademicka 2. 6962

SPRZEDAM
15 pni pasieki. Zgłoszenia pl. Strzelecki 3, Arabski.

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

SPRZEDAM
dom murowany oraz parcelę frontową. Zniesienie, Łukasza 10. 6966

WILLA
kamienica dwufrontowa, słoneczna, 235 sążni pięknego ogrodu, pięć mieszkań z komfortem. — Kupującemu oddam dwa mieszkania — trzy i cztero-pokojowe. — Cena kupna 90.000 zł. — Zgłoszenia listowne Jaszkaniec, Piłsudskiego 21.

NAUKA

„PRAWO"
Jedyne Katolickie Kursy Prawnicze — Lwów, ulica Czarneckiego 2, tel. 201-97, przygotowują pod gwarancją do egzaminów prawniczych — rocznych — poprawczych — wstępnych. Wszystkie dotychczasowe wyniki — dodatnie. 6982

WOLNE POSADY

POTRZEBNA
egzaminowana masażystka do chorej osoby na dłuższy okres czasu. Listy do Adm. „Zaraz". 6981

PRAKTYKANT
biurowy, chrześcijanin, średnie wykształcenie, zostanie natychmiast przyjęty. Oferty dołączając fotografię i curiculum vitae do Administracji sub „Instytucja".

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWUPOKOJOWE
bez łazienki, niski parter — zaraz wynajmę. Pawlikowskiego 4. 6992

SŁONECZNE
dwa pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Żyrzyńska 37. 6956

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. — Kopernika 42 a. 6955

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 4-pokojowe, pełnokomfortowe, bez podatku, ul. św. Wojciecha 16 B. Dozorca wskaże. 6987

POTOCKIEGO 49.
cztery pokoje pełnokomfortowe, centroogrzewaniem, wysoki parter — i garsoniera zaraz do wynajęcia. 6968

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne. Supińskiego 8. 6993

MIESZKANIE
cztery pokoje, komfort, od 1 września do wynajęcia ul. Głęboka 19, I. p. 6983

RÓŻNE

40 MORGÓW
urodzajnej ziemi — koło Sambora do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość H. Doboszyńska, Pianowice, P. Biskowice. 6971

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.